WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit za każdy raz. W rubryce „Nadesłane“ i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Gospodarka nacyonalistyczna.

W umieszczonem poniżej sprawozdaniu z ostatniej sesyi gub. zgromadzenia ziemskiego Podola mamy jaskrawy obrazek z życia ziemstw stołypinowskich, w których kąkol partyjnych swarów i narodowych waśni, rzucony ręką autora ustawy, coraz to bujniej wschodzi, coraz to bardziej zagłusza normalny rozwój miejscowej gospodarki społecznej.

I oto jesteśmy niemymi świadkami inscenizowanej przed naszemi oczyma i naszym granej kosztem parodyi ziemstwa, które nie tylko bezkarnie marnotrawi grosz publiczny, ale go nawet na otwarte podszczuwanie jednych grup ludności przeciwko drugim używa. A dzieje się to pod troskliwą opieką wodza nacyonalistów, który zamyka radnym usta i zabrania dyskusyi nad tem, czy ten grosz publiczny idzie na rzeczywiste potrzeby ludności, czy też, jak w danym razie, na hodowlę szkodliwego wężowiska, co każdą chwilę ziemskiego życia jadem nienawiści zatruwa.

Są to szkodliwe owoce ze złego nasienia urosłe.

Inaczej być nie mogło. Polityka wmięszana do ekonomicznego życia kraju nie może się w niem nie przebijać, nie może się podporządkować jego potrzebom, ale je nagina do swoich celów, które z rozwojem dobrobytu kraju nic wspólnego nie mają; raczej go wycieńczają i rujnują.

Nie chodzi i nie może chodzić o dobro kraju obecnym jego kierownikom, bo ich nie łączy z nim ani przywiązanie, ani tradycya, której tu, jako przybysze, nie mają, a tylko dobrze opłacane synekury, tytuły i splendor z nimi związany.

Dla dziewięćdziesięciu procentów ludności Podola „Podolanin" i cała jego nacyonalistyczna heca jest najzupełniej obojętna; z dobrej woli ludność nie dałaby na nią złamanego szeląga. Nie daliby swego grosza i sami nacyonaliści podolscy—z własnej kieszeni — ale z cudzej chętnie go czerpią.

V o t u m s e p a r a t u m, złożone d. 1-go czerwca w sprawie „Podolanina" i gwałtu dokonanego na zgromadzeniu ziemskiem przez p. Rakowicza, to głos uczciwych przedstawicieli ludności, uczciwych rosyan i polaków—głos mniejszości. Głos ten przebrzmiał dziś bezskutecznie, ale nie przebrzmi bez śladu. Ludność przejrzy rychło i troskliwą opiekę dzisiejszych gospodarzy kraju sprawiedliwie oceni.

W każdym razie, heca nacyonalistyczna wszczęta w ziemstwie podolskiem, ani dobra ludności, ani jej zgodnego pożycia nie rokuje.

Że jednak jest ono konieczne, odczuwają to nawet takie sfery, z których rzadko pada słowo nawoływania do zgody. Z tem większą też przyjemnością notujemy przemówienie biskupa prawosławnego Serafima, który niedawno na zjeździe „błahoczinnych" zachęcał ich do uprzejmości względem obywateli miejscowych „chociażby to byli katolicy" bo, jak powiadał, „stosunki sąsiedzkie obowiązują do grzeczności"...

Nacyonalistów podolskich, którzy się świeżo do gospodarki ziemskiej dorwali, nie obowiązują, jak widzimy, nietylko względy sąsiedzkiej grzeczności, ale nawet elementarnej uczciwości w szafowaniu groszem publicznym.

Junosza.

Jubileusz Wilhelma II.

Z powodu 25-lecia panowania Wilhelma II „Kuryer Poznański" wylicza szereg „darów", jakie społeczeństwo wielkopolskie z rąk cesarskich otrzymało. Wydana w r. 1888 odezwa A n m e i n V o l k głosiła między innemi: „biednym i uciśnionym ślubowałem być zawsze pomocnym a praw wiernym stróżem". Ale kiełkujące w społeczeństwie polskiem nadzieje, twarda rzeczywistość wkrótce doszczętnie zniszczyła. Po krótkiej erze Caprivego przychodzi rok 1898, w którym orędownik państwowy ogłosił następującą ustawę:

My, Wilhelm z Bożej łaski król pruski i t. d. rozporządzamy:

Prawo z d. 26 kwietnia 1886, dotyczące tworzenia niemieckich osad w Prusach Zachodnich i Poznańskiem zmienia się, jak następuje:

Fundusz dyspozycyjny Komisyi Kolonizacyjnej podwyższa się ze stu milionów na 200 milionów i t. d.

Dan w Hamburgu, 20 kwietnia 1898.

Wilhelm.

W dniu 5 czerwca 1902 wygłasza cesarz Wilhelm II głośną mowę malborską, zwróconą przeciw polakom i całej słowiańszczyźnie, a w niespełna miesiąc potem ukazuje się następująca ustawa:

My, Wilhelm z Bożej łaski Król pruski i t. d. rozporządzamy:

Fundusz dyspozycyjny komisyi kolonizacyjnej z 200 milionów podwyższa się na 350 milionów i t. d.

Dan w Kilonii na pokładzie mego statku Hohenzollern, 1 lipca 1902.

Wilhelm.

I odtąd idą już ustawy w szybkiem tempie jedna za drugą. Po podwyższeniu funduszu kolonizacyjnego następuje ustawa o tworzeniu nowych osad:

My, Wilhelm z Bożej łaski król pruski rozporządzamy:

W Prusach Zachodnich i Poznańskiem zabrania się nowych osad, jeżeli prezes regencyi nie wyda poświadczenia, że nowa osada nie sprzeciwia się celom komisyi kolonizacyjnej i t. d.

Dan na pokładzie statku mego Hohenzollern, 10 sierpnia 1904.

Wilhelm.

W kilka lat następuje ustawa, której historya nigdy nie zapomni:

My, Wilhelm z Bożej łaski król pruski rozporządzamy:

Fundusz komisyi kolonizacyjnej powiększa się o 200 milionów marek.

Państwu nadaje się prawo w okolicach, w których zagrożonej niemczyzny nie można inaczej zabezpieczyć, jak przez wzmocnienie i zaokrąglenie niemieckich osad, nabywać potrzebną ku temu ziemię aż do wysokości siedemdziesięciu tysięcy hektarów w drodze przymusowego odebrania.

Dan w zamku w Berlinie, 20 marca 1908.

Wilhelm.

I w dziedzinie szkolnictwa wzmocniono stan wyjątkowy na ziemiach polskich za rządów Wilhelma II. Oto brzmienie dwóch głównych paragrafów odnośnej ustawy.

My, Wilhelm z Bożej łaski Król pruski rozporządzamy:

§ 1.

Tworzenie i utrzymywanie szkół ludowych przechodzi na gminy polityczne.

§ 70.

Na Prusy Zachodnie i Poznańskie nie znajduje to prawo zastosowania.

Dan na pokładzie parowca Hamburg 28 lipca 1906.

Wilhelm.

Wypędzono język polski uprzednio już z urzędów i ze szkół, aż wkońcu wyszło prawo, zakazujące obrad w mowie ojczystej na publicznych zebraniach.

Paragraf 13 ustawy o stowarzyszeniach brzmi:

My, Wilhelm z Bożej łaski cesarz niemiecki rozporządzamy:

Rozprawy w publicznych zebraniach prowadzą się w niemieckim języku.

Na przeciąg lat dwudziestu od wydania niniejszego prawa wolno używać niemieckiej mowy w tych okolicach z zasiedziałą ludnością nie-niemiecką, w których spis ludności wykaże, że ludność ta przeważa 60 proc. wszystkich mieszkańców.

Dan w Achilejon na Korfu, 19 kwietnia 1908.

Wilhelm.

Wkońcu, tuż niedawno temu, przeprowadzono ustawę o wzmocnieniu zagrożonej niemczyzny i powiększeniu funduszu Komisyi Kolonizacyjnej o dalsze 230 milionów marek z r. 1913, która nie została dotychczas w zbiorze praw ogłoszona. Ogłoszenie nastąpi po uroczystościach jubileuszowych.

Oto mały przegląd, który jak gdyby obrazy w kalejdoskopie przesuwa się przed naszemi oczyma w dniu pruskiego jubileuszu Wilhelma II.

Z Wielkopolski.

Towarzystwo im. Marcinkowskiego.

Ze sprawozdania Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu za rok 1912 zasługują na uwagę szczegóły następujące:

W ostatnich dwóch latach podwyższyła dyrekcya stypendya studentów z 400 na 600 marek. Prowadzenie stypendyów było beznaganne. Oceny prac stypendystów wypadły zadawalająco. Zestawienie stypendystów z ostatnich trzech lat przedstawia się jak następuje: Na wydziale filozoficznym włącznie z teologami 24, na wydziale prawniczym 27, na wydziale lekarskim 89, na dentystów 7, na weterynarzy 4, na aptekarzy 16, na agronomów 11, na leśników 2, na górników 7, na politechnikach i technikach 21, w szkołach handlowych 21, w szkołach budowniczych 21, na werkmistrzów, rzemieślników artystycznych i rękodzielników 29, w gimnazyach i szkołach realnych 202, w szkołach średnich 23, razem 499 stypendyów, którzy otrzymali razem 120,000 marek.

Dochody: Składki zwyczajne w r. 1912 wynosiły razem 32'610,80 marek, składki nadzwyczajne 6,932,05 marek, 71 dawniejszych stypendystów zwróciło 11,195 marek, procenty wynosiły razem 62,121,63 marek. Rozchody: Stypendystom udzielono wsparcia w r. 1912 na sumę 120,718 marek. Wypłacono ofiarodawcom, którzy sobie zastrzegli tymczasowo procent, 82,57. 45 mar. Kosztów stempla spadkowego zapłacono 1,763 mar. Fundusze żelazne wynosiły razem 1,468 130 33 marek, z zastrzeżeniem procentów 2,409 755 marek. Legaty 122,821 60 marek. Bilans z końca r. 1912 wykazuje w stanie czynnym i biernym 2,006 972 50 marek.

Do składu dyrekcyi w r. 1912 należeli: Mieczysław hr. Kwilecki, prezes; Władysław Jerzykiewicz, zastępca prezesa; dr. Stanisław Grossmann, sekretarz; Stanisław Krysiewicz, podskarbnik; szambelan Stefan Cegielski, Jan Głąbocki, dr. Stan. Jerzykowski, dr. Franciszek Korzuszkiewicz, ks. prałat Weliski, prof. Stanisław Karwowski, dr. Ludwik Mycielski, ks. oficyał Dalbor, Stefan hr. Mycielski i prof. dr Drygas.

Z Galicyi.

Sytuacya polityczna.

Stronnictwa polskie, należące do klubu eks namiestnikowskiego, przez długi czas powtarzały rozmyślnie ukutą pogłoskę, że narodowa demokracya wschodniej Galicyi zawarła umowę wyborczą z obozem moskalofilskim. Fałsz tej obliczonej na bałamucenie opinii publicznej pogłoski był widoczny chociażby już z tego względu, że narodowi-demokraci w kwestyi wyborów do Sejmu samoistnych sojuszów nie zawierają, poddawszy się absolutnie dyrektywie Rady Narodowej. Blokowcy stali poszli dalej i od ogólnikowych wskazań przeszli do wycieczek ściśle już osobistych, pomawiając prezesa Rady Narodowej, Tadeusza Cieńskiego i prof. Stanisława Grabowskiego o sojusz wyborczy z przewódcą moskalofilów Dudykiewiczem. Dwaj napadnięci zaprzeczali stanowczo, zamieszczając w pismach zarzut fałszu, a z nich prof. Iralski wytacza nadto pismom blokowym proces o oszczerstwo.

Zabójstwo profesora polaka przez rusina Dżegałę o czem donosiliśmy w swoim czasie, nie ma jak się zdaje podścieliska ściśle politycznego, ponieważ atoli ferment ultra-radykalny wśród gimnazyalnej młodzieży rusińskiej przerażająco w ostatnich czasach się wzmaga, nie bez słuszności więc „Słowo Polskie" pisze, że „anarchia idąca od Baczyńskiego i Budzynowskiego w Parlamencie, przez Szczyńskiego w namiestnictwie, przez Kralta i Kockę w uniwersytecie, wpływa do młodzieży szkół średnich przez Dżegałę i przenika już do nieletnich dzieci"...

W rospolitykowaniu się, przerastającem wszelką granicę i miarę, społeczeństwo ruskie w Galicyi wyrządza coraz dotkliwsze straty swojej kulturze narodowej.

Polskie Towarzystwo emigracyjne.

Polskie Tow. emigracyjne we Lwowie w r. 1912 opiekowało się losem około 24 tysięcy wychodźców.

Oddziały pośrednictwa pracy P. T. E. w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie, Przemyślu i Brzeżanach zapośredniczyły w roku 1912 razem 11,847 robotników, z czego: do Niemiec 5434, Czech 3 450, Galicyi 2,078, Francyi 431, Belgii 127, Szwajcaryi 266, Danii 30. W pierwszych czterech miesiącach r. 1913 zapośredniczono więcej, aniżeli w całym roku 1912, bo 12 433 robotników, a mianowicie: biuro w Krakowie 5 397, we Lwowie 3,105, Przemyślu 1,710, Rzeszowie 1 452, Brzeżanach 766. Z pomocy biura podróży P. T. E. w roku 1912 korzystało 11 729 wychodźców zamorskich. Z liczby tej pojechało do Stanów Zjednoczonych 10,374, do Kanady 417, do Brazylii 841, do Argentyny 76, do Anglii 21. W schronisku P. T. E. znalazło dach nad głową i wygodny nocleg 17 402 wychodźców, z czego 15,084 bezpłatnie. W lecie zaś, gdy ruch wychodźców jest mały, korzystają ze schroniska liczne wycieczki, które przyjeżdżają do Krakowa.

Ponadto dla zdobycia wiarogodnych wiadomości o rynkach pracy za granicą zorganizowano szereg podróży informacyjnych; brano udział w konferencyach odnośnych rządowych i prywatnych; urządzono odczyty i wykłady; założono wreszcie ludowy tygodnik wychodźczy p. t. „Praca".

Kronika polska.

— **Związek stowarzyszeń spożywczych** w Warszawie, wydał sprawozdanie za czas od d. 1 października 1911 r. do d. 31 grudnia 1912 r. z którego widać, że w końcu roku zeszłego liczył 237 stowarzyszeń, w których liczba członków wynosiła 28 423, kapitał udziałowy 521,371 rb., obrót ogólny 5,221,469. Wobec pomyślnego rozwoju zarząd nabył w Mokotowie plac, obszaru około 10 tysięcy łokci, na którym rozpoczęto już budowę własnego gmachu. Zarząd dąży do zabezpieczenia emerytalnego pracowników oraz projektuje założenie kursów praktycznych dla administratorów, pracowników i sklepowych.

— **Kurs uniwersytecki w Zakopanem** dla nauczycielstwa polskiego odbędzie się w dniach od d. 21 go lipca do d. 25 go sierpnia r. b. Kurs obejmuje filozofię, pedagogię, psychologię, nauki przyrodnicze, historyę, literaturę i nauki ekonomiczno-społeczne. Wykładać będą pp.: prof. Broszkiewicz, prof. d-r. Bruner, prof. Bujwid, prof. Dawid, doktorka Daszyńska-Golińska, prof. d-r. Ernest, prof. d-r. Grabowski, redaktor Feldman, d-r. Halpern, Heryng, d-r. Kanarek, prof. Kozłowski, d-r. Kukiel, Kulczycki, d-r. Kuźniar, doktorka H. Landauowa, d-r. Łodyński, Moszczeńska, d-r. Piasecki, Radlińska, d-r. Reinhold, d-r. Segał, d-r. Sokolnicki, prof. Szober, Szycówna, d-r. Szyjkowski, prof. Waka, Wasilewski. Opłata za cały kurs (160 godzin) wraz z wycieczkami wynosi 30 koron. Zgłoszenia wraz z zadatkiem w kwocie 10 koron nadsyłać należy do d. 25 b. m. pod adresem związku krajowego nauczycieli ludowych w Krakowie (Rynek 29). Sekretaryat kursów wysyła na żądanie program wykładów i inne informacye.

Austrya a Rosya.

Depesza rosyjska, proponująca królowi Ferdynandowi i królowi Piotrowi pośrednictwo Rosyi, w sporze granicznym pomiędzy Serbią i Bułgaryą, wprawia prasę wiedeńską inspirowaną w coraz to większe rozdrażnienie.

Dzisiaj już nie chodzi prasie inspirowanej wiedeńskiej o to, że między Serbią i Bułgaryą nie przyjdzie do wojny. Wprawdzie sfery oficyalne austro-węgierskie widziałyby tę wojnę bardzo chętnie, ponieważ uważają to niemal za rzecz pewną, że Serbia poniosłaby w tej wojnie klęskę i w ten sposób raz na zawsze straciłaby autorytet wśród słowian południowych. Zaniepokojenie sfer oficyalnych wiedeńskich, które się teraz odbija w prasie inspirowanej wiedeńskiej pochodzi skądinąd.

A mianowicie owa prasa zaznacza z wielkiem rozdrażnieniem, że Rosya dąży nie tylko do utrzymania Związku Bałkańskiego, lecz pod hasłem wszechsłowiańskim pragnie, by ów Związ. Bałkański zmienił się w oręż antyaustryacki. Każda z gazet inspirowanych wiedeńskich, stosunkowo do swojej roli z góry jej wyznaczonej, wypowiada myśl, że Austro-Węgry nie pozwolą nigdy na to, ażeby ugruntowanie na stałe nowych stosunków na Bałkanie odbywało się w duchu antyaustryackim. Tę myśl wypowiada „Neues Wiener Tagblatt" dosyć umiarkowanie, podczas gdy chrześcijańsko-społeczny dziennik „Reichspost" bardzo gwałtownie występuje przeciwko Rosyi i oświadcza wręcz, że Austro-Węgry nie pozwolą na to, by Rosya osiągnęła rodzaj protektoratu lub przodownictwa na Bałkanie.

Z tego wynika, że dyplomacya austro-węgierska uważa pośrednictwo Rosyi między Serbią i Bułgaryą za ciężką dla siebie klęskę polityczną. Skutkiem tego naprężenie stosunków austro-rosyjskich w ostatnich dniach znowu przeszło w stan zaniepokojenia.

Kronika zagraniczna.

Branka marokańska. „Journal" podaje opis nadzwyczajnych przygód zamieszkałej w Telagh w Maroku młodej paryżanki panny Eleonory Lozet. Została ona wzięta do niewoli przez bandę marokańczyków podczas jednego z napadów na miasto i po długiej wędrówce z rąk do rąk trafiła do haremu roghi w Taza. Dziki władca marokański wbrew protestom swych współwyznawców, którzy na widok niewiernej w haremie swego wodza szkał, upodobał sobie wielce nadobną paryżankę i uczynił z niej swą faworytę.

Ale wieść o pobycie francuski w haremie marokańczyka doszła do władz francuskich i główny komisarz w Taza rozpoczął z roghim pertraktacye w celu wykupienia p. Lozet. Roghi narazie nie bardzo się drożył i zażądał za swą faworytę tylko 500 fr., lecz przekonawszy się, że komisarzowi bardzo o wykupienie współobywatelki chodzi, podniósł cenę do.. ludwika od każdego włosa na głowie p. Lozet. Sprawiedliwość nakazuje zaznaczyć, że dziki marokańczyk był na tyle uczciwym, na tyle przytem się obeznał z sekretami toaletowymi paryżanek, iż wyraźnie zażądał wykupu tylko od p r a w d z i w y c h włosów p. Lozet, a „chichi" miały być oddane zupełnie bezpłatnie.

Komisarz francuski uznał jednak, mimo zastrzeżeń, cenę proponowaną przez roghiego za zbyt wysoką i panna Lozet dotychczas przebywa w haremie swego egzotycznego władcy.

Tunel pod kanałem La Manche. Do niedawna uważany za fantastyczny projekt przebicia tunelu pod dnem kanału La Manche i połączenia w ten sposób Francyi z Anglią, obecnie zbliża się do urzeczywistnienia. Korespondent londyński paryskiego „Temps" dowiaduje się, iż w izbie gmin utworzona została specyalna komisya, złożona z 30 członków—przedstawicieli wszystkich partyi, należących do parlamentu angielskiego. Komisya ta ma na celu opracowanie szczegółowego planu budowy podmorskiego tunelu pomiędzy Anglią i Francyą. Specyalna deputacya, z ramienia komisyi obrana, udała się do sir Edwarda Greya z prośbą o usunięcie przeszkód formalnych w drodze dyplomatycznej. Grey obiecał deputacyi jaknaj gorętsze poparcie, zaznaczając, iż stosunki obecne obu narodów—angielskiego i francuskiego są dzięki „entente cordiale" tak istotnie serdeczne, iż budowa kanału podmorskiego, pojętego jako nowy środek zbliżenia się wzajemnego obu krajów, z opozycyą ze strony Francyi napewno się nie spotka.

Niezwykłe ateliers. Tego lata ma być otwarta wystawa 120 akwareli dr. Wilsona, jednego z uczestników ekspedycyi kapitana Scott'a. Wszystkie te akwarele były malowane pod biegunem wśród lodowców, zostały zaś znalezione w namiocie, w którym umarli kapitan Scott i dr. Wilson. Z powodu tej wystawy przytacza „Pall Mall Gazette" szereg wypadków, gdy malarze posługiwali się niezmiernie niezwykłymi ateliers. A więc w salonie paryskim przed paru laty wystawiony był portret damy malowany.. na szczycie Mont Blanc. Francuski malarz Cyrus Cuneo malował scenki uliczne w czasach dreyfusiady siedząc na drzewie, na bulwarze paryskim. Amerykanin Walter Pritchard malował cudowne wizye życia podmorskiego w ubraniu nurka. Używał przytem specyalnej żelaznej palety, a zamiast płótna—pokrytej pokostem skóry. Każdy „seans" trwał około dwudziestu minut, po upływie których śmiały malarz wynurzał się na powierzchnię morza, by odnowić zapas powietrza w aparacie nurka.

Herezya na górze Athos.

—o—

Cerkiew rosyjska, obfitująca w sekty zmuszona jest obecnie do energicznej walki z najnowszą herezyą powstałą wśród mnichów rosyjskich na górze Athos.

Początek jej dał niejaki Hilaryon, mnich klasztoru św. Panteleimona na „św. górze". Po dwudziestoletnim pobycie na Athos, udał się on na Kaukaz, gdzie się oddawał kontemplacyi, owocem której stała się książka p. t. „Na górach Kaukazu", ogłoszona drukiem w r. 1910. W książce tej, między innemi rzeczami Hilaryon udowadnia, że imię Jezus, a sam Jezus, to jedno i to samo „ponieważ w imieniu sam Jezus przebywa" i oto powstaje herezya, polegająca na ubóstwieniu samego dźwięku imienia, przypisywaniu mu wszechmocy. Książka ta znalazła na górze Athos wielu zwolenników, wśród których najwybitniejszą rolę odgrywa mnich Antoni Bułatowicz, rusin, były oficer gwardyi rosyjskiej.

Naukę tę potępił zmarły niedawno patryarcha carogrodzki Joachim III mimo to znaczna część mnichów athoskich stanęła w jej obronie. Nastąpiły wzajemne wyklinania się dwóch partyi, poczem 14 stycznia b. r. doszło do starć na noże. Herezya przerzuciła się już do Rosyi i znalazła wielu zwolenników zwłaszcza wśród mnichów na Kaukazie.

Synod petersburski zmuszony był do wydania odezwy potępiającej nową naukę i przed kilku dniami wysłał do klasztorów na górze Athos archiepiskopa Nikona, który ma wykazać mnichom, iż nauka ich jest w sprzeczności z dogmatami kościoła wschodniego.

Z prasy rosyjskiej.

*** Znany przyjaciel polaków pr. Pogodin odwiedził Warszawę i na łamach „Birż. Wiedom." dzieli się wrażeniami swemi z czytelnikami.

Pr. Pogodin przyjechał do Warszawy w dniu kwiatka, na którąś z instytucyi dobroczynnych i okoliczność ta nasunęła mu takie refleksye:

„Choć w tem może się ujawnić samodzielność społeczeństwa, chwyta więc ono każdą sposobność uczynienia czegoś kolwiek własnemi środkami. Cóż może uczynić to społeczeństwo w celu zadośćuczynienia najelementarniejszym potrzebom życia, mając związane ręce i nogi? Marzono o samorządzie i zamiast niego otrzymuje coś tak skarykaturowanego przez Radę Państwa, że bodaj obecny stan rzeczy uznać należy za lepszy od tego udoskonalonego „samorządu".

„Dąży ono do rozpowszechniania w masach ludowych oświaty, książki, lecz czyż potrzeba mówić o tem, jak wszelka władza miejscowa i niemiejscowa patrzy na działalność podobną? Zakazują, zamykają..."

O nastrojach bojkotowych p. Pogodin taką wygłasza opinię:

„A oto obecnie ów zadziwiający bojkot handlu żydowskiego! O nim pisano wiele w prasie rosyjskiej. I polacy skarżą się, że w lewicowej prasie rosyjskiej kwestya ta oświetlona została błędnie, stronnie, ponieważ żadnych gwałtów nad żydami nie było, żaden nastrój pogromowy w kraju nie istnieje.

„Chętnie w to wierzę i sądzę, że prasa rosyjska przy całej słuszności swego zasadniczo negatywnego stosunku do wszelkiego szczucia narodowościowego, pomimo to do pewnego stopnia mogłaby głębiej zbadać tę kwestyę.

„W stosunkach polsko-żydowskich zaszło to, co zajść powinno było; ogromny napływ żydów wysłanych z Rosyi, lecz nie porzucających swych stosunków handlowych z Rosyą, ani nawet — swego poczucia przynależności do narodu rosyjskiego, swego „patryotyzmu" (czasami, co jest ciekawe, nawet z odcieniem tendencyi rusyfikacyjnych) — napływ ten wywołał ogromną zmianę w usposobieniu dawnych polskich żydów. Jeżeli ci ostatni posiadali tradycye politycznej solidarności ze społeczeństwem polskiem, to u rosyjskiego żydowstwa nic podobnego, oczywiście, nie było. Polacy jeszcze od czasów Rzeczypospolitej pogodzili się z tem, że drobny handel znajduje się w rękach żydowskich. To samo trwało i obecnie, tylko że teraz zmienił się stosunek polaków do tego zjawiska. A wybory do czwartej Dumy pokazały polakom, z jaką wrogą siłą mają do czynienia. I oto—hasło wyparcia żydów z życia polskiego, a przedewszystkiem z dziedziny działalności ekonomicznej. Dla tego też konieczne jest wzmocnienie solidarności ekonomicznej wśród samych polaków, tworzenie wszelkich kooperatyw i t. d.".

Pr. Pogodin pisze, iż działalność taka może być tylko pożyteczna dla Polski, ubolewa jednak, iż rozpoczęto ją od „propagandy nienawiści do innych".

„Być może naturalne dążenie do zjednoczenia się we wspólnej pracy, które tak jaskrawo zarysowało się w społeczeństwie polskiem, przybrało tu kierunek nienormalny, ponieważ warunki, w jakich żyje to społeczeństwo, są tak głęboko nienormalne. Dajcie nareszcie możność rozwoju naturalnym wymogom narodu w dziedzinie ekonomicznej i politycznej, a wszyscy będą ze zdziwieniem wspominać o namiętnej walce z żydami"!

Stanowisko pr. Pogodina, dopatrującego się przyczyny bojkotu nie wewnątrz samego społeczeństwa polskiego, lecz poza nim, w ogólnej polityce rządu względem Polski jest słuszne, jednakże ubolewania sz. profesora, iż odrodzenie ekonomiczne polskie rozpoczęto od „propagandy nienawiści" są conajmniej dziwne. Odrodzenie to zawsze musiałoby stanąć w kolizyi z interesami „litwactwa", uważającego Królestwo Polskie za teren najodpowiedniejszy dla swej działalności i każdą nową kooperatywę polską witanoby zawsze histerycznymi okrzykami o gwałtach polskich nad żydami i o propagandzie nienawiści rasowej.

Podolskie gub. nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie.

Trzecią z kolei nadzwyczajną sesyę gub. radnych Podola zagaił p. wice-gubernator Czartoryzskij 30-go maja o g. 2-giej. Na sesyę stawiło się 47 radnych; polacy, prócz p. Jełowickiego, który swoją nieobecność usprawiedliwił, byli w komplecie. P. wice-gubernator, w powitalnej przemowie, przypomniał o grasującej obecnie w gubernii epidemii tyfusu i zaznaczając, że ziemstwa powiatowe nie są w stanie prowadzić planowej walki z ogólną klęską, prosił zgromadzenie o pilne zajęcie się tą sprawą. P. Rakowicz, jako przewodniczący, zapewnił w imieniu zgromadzenia, że sprawa walki z epidemią będzie wyczerpująco omówiona. P. Michałowski zaznaczył że zgromadzenie jesienne żądało zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia w pierwszej połowie maja i zapytuje, jaki był powód opóźnienia? Prezes zarządu p. Aleksandrow tłumaczy, że zarząd nie zawsze jest w stanie przygotować referaty na czas określony co miało miejsce i w danym razie.—Z tej-że racyi p. Aleksandrow zbijał wniosek p. Bakraby o ustaleniu terminów nadzwyczajnych zgromadzeń, dowodząc, że nadzwyczajne zgromadzenie, jako takie, mogą być w miarę potrzeby zwoływane kilkakrotnie, lub też nie zwoływane wcale i stąd ich terminy nie dają się ustalić.

Wniosek o wydaniu 500 rb. subwencyi podolskiej stajni rządowej na premiowanie dwulatek, pomimo gorącą obronę p. Rakowicza, został uchylony. Oponował hr. Heyden, który dowodził, że ziemstwo, które domaga się od rządu subwencyi na potrzeby miejscowe, najwidoczniej nie ma do zbytku środków własnych, a więc nie może wspomagać instytucyi rządowych.

Sprawa jarmarczna wywołała jak zawsze długie i nudne debaty nad tem, czy godzi się w niedzielę handlować. Na ten temat p. Rakowicz wypowiedział patetyczną mowę o „wychowawczej" roli ziemstwa, a p. Markiewicz wołał z oburzeniem: „gdyby nasze zgromadzenie składało się z żydów, to ci by nie namyślali się, czy godzi się jarmarkować w soboty, a my, chrześcijanie, tak długo o tem debatujemy!.." Ostatecznie zwyciężyli obrońcy niedziel.

W sprawie skasowanej przez zarząd gubernialny uchwały poprzedniego zgromadzenia o wyznaczeniu 15 tys. rb. na budowę studni przy szkołach wiejskich, postanowiono zaskarżyć do senatu rezolucyę zarządu gubernialnego.

Po długich pertraktacyach i prośbach skompletowano komisyę rewizyjną w następującym składzie radnych: ks. Gagarin, E. Boniecki, S. Gradowski, I. Noczka i W. Charzewski.

Wniosek winnickiego ziemstwa o budowie fabryki cementu w Żmerynce odłożono do następnego zgromadzenia.

31-go maja zgromadzenie roztrząsało sprawę przedsiębiorcy Mejerowicza, któremu sąd okręgowy przyznał 53,325 rb., zaś izba sądowa 76 450 rb. za budowę mostów w Winnicy. Decyzya w tej sprawie powzięta była przy drzwiach zamkniętych.

Po wyznaczeniu 3 tys. rub. zapomogi wdowie po zmarłym lekarzu ziemskim Paliczko, zgromadzenie uchwala konwencye z bankiem państwa na ubezpieczenie zboża w ziarnie z 50 proc. rabatem, a słomy i siana z 30 proc,

rabatem, od taryfy. Sprawę tę referował p. E. Boniecki.

Zarząd ziemski wydał 2540 rb. na budowę na wystawie kijowskiej pokazowych budynków ogniotrwałych. Zgromadzenie wydatek ten sankcyonuje, zaznaczając jednak, że zarząd przekroczył dane mu prawa. W trakcie rozpraw nad porządkiem wydawania zapomóg i pożyczek na budownictwo ogniotrwałe, prezes zarządu ziemskiego p. Aleksandrow wygłosił charakterystyczne zdanie. Kiedy p. Karaszewicz Tokarzewski protestował przeciw projektowanym zakupom materyałów drzewnych i ostrzegał, że tą drogą ziemstwo przerodzić się może w sklep („ławoczku")—p. Aleksandrow odpowiedział że „ziemstwo właśnie do tego zmierza, aby się stać „sklepem uniwersalnym" któryby obsługiwał dobrze ludność włościańską." Przyznanie to, przypadkiem czy też rozmyślnie wypowiedziane, ale szczere i wyraźne najlepiej maluje tendencye obecnego ziemstwa. Po dłuższych debatach nad referatem hr. Heydena o doświadczeniach rolnych, zgromadzenie wyznacza 500 rb. na koszty zwołania specyalnej narady w tej sprawie, w Żmerynce lub Winnicy, na której ma być rozpatrzony plan przyszłych robót w dziedzinie doświadczeń rolnych a także ma być wybrane miejsce pod budowę stacyi rolniczej doświadczalnej, do spółki z kij. gub ziemstwem i przy udziale Departamentu rolnictwa.

Na porządek dzienny wchodzi sprawa nowej subwencyi dla „Podolanina" ta bolączka ziemskiego życia na Podolu, co powraca jak febra, peryodycznie.

W czasie jesiennej sesyi gub., ziemstwo wyasygnowało temu pismu 20 z górą tys. rubli, maskując tę dużą sumę przez podział jej na 3600 subwencyi i przeznaczenie resztyna prenumeratę 2,832 egzemplarzy „Podolanina" dla nauczycieli szkół ludowych. Obszerny referat zarządu w tej sprawie opiewa, że zapomoga ta umożliwi prawidłowe i wyczerpujące omawianie w piśmie spraw ziemskich, zastrzega wszelako, że w celu umożliwienia ściślej kontroli pisma należy zapomogę udzielać kwartalowo z góry, a nie rocznie aby gub. zgromadzeniemogło na sesyach nadzwyczajnych wypowiadać się w tej sprawie. Treść referatu i wypływającą z treści rezolucyę zgromadzenie jesienne przyjęło bardzo nieznaczną większością głosów.

Gub. zarząd ziemski na wiosenną tegoroczną sesyę wniósł nową propozycyę, aby powiększyć subwencyę na rok bieżący jeszcze o 3000 rb. uzasadniając ją tem, że zarząd, któremu powierzono prowadzenie, względnie kontrolę działu ziemskiego w piśmie mu musi powołać specyalne siły, na co potrzebne są nowe wydatki. Należy tu dodać, że uchwała zarządu ziemskiego zapadła w nieobecności prezesa p Aleksandrowa, który w danej sprawie złożył wyczerpujące votum separatum, podając w wątpliwość celowość uchwały powziętej w jesieni o przyznaniu „Podolaninowi" subwencyi. Mimo to, zarząd wypłacił redakcyi na rachunek tej nowej 3 tysięcznej subwencyi 333 rb. nie czekając na uchwałę ziemskiego zgromadzenia. Komisya ogólna, która sprawę tę rozstrząsała postawiła taki wniosek: proponowaną nową subwencyę odrzucić, wypłacony awans zwrócić do kasy ziemskiej i wobec wyjaśnień podanych w referacie zarządu i wypływających z treści votum separatum prezesa przedyskutować na walnem zgromadzeniu, czy nie należy cofnąć na drugie półrocze uchwalonej w jesieni, warunkowo, subwencyi „Podolaninowi".

Na plenarnem zgromadzeniu wywiązuje się ożywiona dyskusya, w której nikt z polaków udziału nie bierze; wniosek zarządu poddano ostrej krytyce i, co charakterystyczne, odrzucono go jednogłośnie, więc i głosami zarządu, który nietylko propozycyę wniósł ale nawet nie wahał się wydać awans, przed decyzyą zgromadzenia. Zwolniono zarząd od zwrotu awansowanej kwoty i zarząd zwolnienie to skwapliwie przyjął, chociaż mógł upokorzenia tego uniknąć, wysłuchawszy tak ostrej i przykrej dla siebie krytyki. Gdy przyszła kolej na dyskusyę nad trzecim punktem wniosku komisyi, przewodniczący p. Rokowicz oświadcza, że „z bólem serca zniewolony jest do usunięcia tej sprawy z porządku dziennego, ponieważ nie była ona wymieniona w „powiestce". Oponenci natarczywie domagają się otwarcia dyskusyi, dowodząc, że dana sprawa ściśle się łączy z referatem zarządu. Przewodniczący nie zgadza się na ustępstwo, nie zgadza się i na propozycyę porozumienia się w tej sprawie z gubernatorem, wobec czego, oponenci gremialnie opuszczają salę posiedzeń. Wobec kłamstwa „Podolanina", że polacy urządzili burdę, zaznaczyć tu wypada, że nikt z polaków głosu w tej sprawie nie zabierał.

Brak quorum na sali chwilowo wstrzymuje obrady. Oponenci nie opuszczają jednak gmachu i po długich a ostrych pertraktacyach skłaniają się do wzięcia udziału w debatach o walce z tyfusem.

Po wyczerpaniu treści trzech referatów w tej sprawie, oponenci opuszczają zgromadzenie dla zredagowania protestu, który też został dołączony do protokółu. Posiedzenie trwało dalej przy udziale małej garstki radnych, zaledwie stanowiącej konieczne quorum.

Przewodniczący komisyi ogólnej p. Eljot dziękował p. Rakowiczowi za taktyczne prowadzenie obrad. Zakrawało to conajmniej na krotochwilę.

(p)

Votum separatum.

My, niżej podpisani, radni podolskiego ziemstwa gubernialnego, w celu zabezpieczenia normalnej działalności gubernialnego zebrania ziemskiego, uważamy za konieczne założenie protestu z powodu pogwałcenia praw zebrania, którego dopuścił się, podług nas, prezes zebrania p. Rakowicz, podczas omawiania kwestyi, bezpośrednio podlegających dyskusyi na obecnem zebraniu.

Protest niniejszy uzasadniamy następującym opisem przebiegu posiedzenia nadzwyczajnego zebrania ziemskiego 1-go czerwca r. b. podczas omawiania sprawy podług referatu zarządu pod Nr 48. „O wyasygnowaniu dla redakcyi gazety „Podolanin", poczynając od 1 go kwietnia 1913 roku, miesięcznie po 333 rb na honoraryа dla pracowników, zamieszczających artykuły w oddziale ziemskim w specyalnych sprawach ziemskich".

Oznajmiając nadzwyczajnemu zebraniu swoją odmowną decyzyę w tej sprawie, komisya ogólna w rezolucyi swej zwróciła uwagę zebrania na brzmienie referatu pod numerem 559 przyjętego dla dyrektywy i do wykonania przez ostatnie zebranie kolejne w grudniu 1912 roku, który to ustęp brzmi:

„Jako jedyny środek konkretny, zapewniajacy poprawienie wzmiankowanych dwóch oddziałów gazety „Podolanin", zarząd gubernialny proponuje opłacanie prenumeraty za 2832 egzemplarze, gazety nie za cały rok jednorazowo, lecz naprzód, co kwarta; w takich warunkach, zebranie, podczas sesyi nadzwyczajnych, miałoby możność wyrazić swoje dalsze życzenia.

Ponieważ słowa powyższe w całości przyjętego referatu zawierają określone wskazówki, iż prenumerata na gazetę „Podolanin" uiszczana ma być kwartalnie w celu umożliwienia zebraniu, podczas sesyi nadzwyczajnych wyrażania swoich dalszych życzeń i przeprowadzenia kontroli, w jaki sposób wydawane są pieniądze ziemskie, komisya w drugiej części swej rezolucyi, przypomniawszy nadzwyczajnemu zebraniu powyżej wzmiankowane okoliczności, postanowiła ze swej strony zaproponować mu omówienie ostatniej części owej sprawy.

— Prawne żądanie nasze, aby wolno było mówcom omawiać kwestyę w dalszym ciągu w granicach, zakreślonych przez komisyę, oraz stosownie do naturalnego przebiegu debatów, spotkało się z nieoczekiwaną przez nas i niezrozumiałą odmową Prezesa, który zażądał zaniechania wszelkich debatów w tej sprawie.

Widząc w tem tendencyjne pogwałcenie naszych praw przez pana Prezesa, który oświadczył, iż jest on jednocześnie Prezesem Związku podolskich nacyonalistów, wydających gazetę „Podolanin" oraz pozbawieni możności, zgodnie z obowiązkiem i sumieniem, bronienia interesów ludności opodatkowanej od nieprodukcyjnych wydatków zmuszeni byliśmy z żalem opuścić salę zebrań.

W powyższem postępowaniu p. Prezesa widzimy nadużycie władzy. W końcu, uważamy za swój obowiązek oświadczyć, iż podług naszego głębokiego przekonania, jako przedstawicieli interesów ludności podolskiej gubernii, zajście powyższe, poprzedzone licznymi protestami musiało mieć miejsce na naszych zebraniach ziemskich, jako naturalny i nieunikniony rezultat systematycznie i wytrwale prowadzonej polityki partyjnej, uniemożliwiającej rzeczowe rozważania gospodarczych spraw ziemskich.

Votum separatum powyższe podpisało kilkunastu radnych, w tej liczbie wszyscy obecni polacy.

Wystawa.

Dział kolejowy.

Kolej Poł.-Zachodnia, przecinająca ogromne obszary kraju wybitnie rolniczego, największe zyski, rzecz naturalna, ciągnie z przewozu ładunków zbożowych, cukru i buraków, następnie węgla, materyałów leśnych i t. d. Prawie trzecią część wszystkich ładunków t zw. „małej szybkości" stanowi zboże. I tak w r. 1895 kolej przewiozła ładunków tej kategoryi 346 428,000 pudów w tem zboża 136,247,000 pudów; w r. 1896—341,682,000 p. (zboża—112,960,000 p); w r. 1897—385,519,000 p (zboża 120,256,000); w r. 1898—448 280,000 p. (zboża 155 815,000 p.); w r. 1899—451,651,000 p. (zboża 123 638,000); w r. 1900—437 727,000 (zboża 109,636,000 p); w r 1901—557,047,000 pud. (zboża 178,710,000); w r. 1902—637 739,000 p. (zboża 251,175,000 p.); w r. 1903—677 798,000 p. (zboża 243 633 000 p); w r. 1904—576,999,000 p (zboża 179,021,000 p): w r. 1905 — 531 380,000 p. (zboża 172 967,000 p); w 1906—742 676,000 p (zboża 265,697,000 p); w r. 1907—712 436,000 p (zboża 213,442,000 p.); w r. 1908—641,129,000 p. (zboża 154 725,000 p); w r. 1909—684,230,000 p. (zboża 187 394 000); w r. 1910 774,120,000 p. (zboża 203 489,000 p); w r. 1911—9 8 480,000 p (zboża 258,209,000) i w r. 1912—845 597,000 pudów w tem zboża 194 701 000 p.

Ciekawe jest, iż we wszystkich nieomal tabelkach r. 1905 wykazuje zniżkę. Pomimo iż zboże stanowi prawie trzecią część ogólnej ilości ładunków na kolei, wzrost przewozu jego jest znacznie mniejszy niż wzrost przewozu buraków, cukru, szczególnie zaś materyałów leśnych i węgla.

Przewóz buraków kolejami w okresie 1901—1912 roku ilustrują następujące cyfry: w roku 1901 przewieziono buraków 31 milionów pudów; w roku 1902—24 mil. pud., w r. 1903—19 mil i pół, w 1904—16 mil, w 1905—21 mil, w 1906—32 mil, w 1907—24 mil., w 1908—25 mil, w 1909—17 mil, w 1910—44 mil i pół, w r. 1911—72 mil. i pół. i w r. 1912—55 mil. i pół. Cukru od roku 1895 do 1912 koleje Poł.-Zach. przewiozły: w r. 1895—17 mil. pudów, w r. 1896—21 mil. i pół. w r. 1897—25 mil., w r. 1898—26 mil. i pół, w r. 1899—27 mil, w r. 1900—29 mil., w r. 1901—31 mil, w r. 1902—33 mil, w r. 1903—34 mil., w r. 1904—32 mil, w r. 1905—29 mil, w r. 1906—42 mil. w r 1907—41 i pół mil, w r. 1908—42 i pół mil w r. 1909—46 mil. w r. 1910—47 mil. i pół, w r. 1911—55 mil. i w r. 1912—51 i pół mil. pudów.

W tym samym okresie przewieziono węgla: w r. 1895—17 i pół mil. pudów, w r. 1896—18 i pół mil, w r. 1897—25 mil., w r 1898—30 mil., w r. 1899—34 mil, w r. 1900 40 mil. i pół, w r. 1901—43 i pół mil. w r. 1902—67 i pół, w r. 1903—77 mil, w r. 1904—62 i pół, w r. 1905—58 i pół, w r 1906—86 mil, w r. 1907—99 mil., w r. 1908 85 mil. i pół, w r. 1909—88 mil., w r. 1910—82 mil. i pół, w r. 1911—87 mil. i w r. 1912—124 mil. pudów.

Przewóz materyałów leśnych w okresie 1910—1912 r. wyraził się w następujących cyfrach: w r. 1900—64 i pół mil pudów, w r. 1901—68 i pół mil, w r. 1902—68 i pół mil., w r. 1903—79 i pół mil., w r. 1904—71 i pół, w r. 1905—72 i pół mil., w r. 1906—75 i pół mil., w r. 1907—96 mil., w r. 1908—98 mil., w r. 1909—102 mil. pudów, w r. 1910—110 i pół mil, w r. 1911—128 mil., i w r. 1912—160 i pół mil., pudów. Szczególnie bije oczy wzrost przewozu węgla którego ilość w ciągu lat 18 wrosła przeszło ośmiokrotnie.

Czysty dochód kolei wzrasta daleko powolniej, niż jej działalność przewozowa. Gdy liczba towarów przewozowych przez kolej od r. 1895 prawie się potroiła, liczba zaś pasażerów wzrosła jeszcze bardziej—dochody kolei w tym okresie wzrosły o niecałe 33 proc.

Czysty dochód kolei o r. 1895 wynosił 18,739,571 rb, w r. 1896 — 18 713 056 rb., w r. 1897 — 18 113,756, w r. 1898 — 22 546,009 rb., w r. 1899 — 21,088 706 rb., w r. 1900 — 17 790 409 rb., w r. 1901 — 19 991,177 rb., w r. 1902 — 29.004,893 rb, w r. 1903 — 29 505,781 rb, w r. 1904 — 23 409 308 rb, w r. 1905 — 20,929 239 rb., w r. 1906 — 24 911.576 rb, w r. 1907 — 25 776,246 rb, w r. 1908 — 18,807,926 rb., w r. 1909 — 23 603,270 rb., w r. 1910 — 29 665 908 rb., w r. 1911 — 41,121,605 rb. i w r. 1912 — 39 575.911 rb.

Kijowskie i odeskie warsztaty kolejowe wystawiły szereg eksponatów, wyróżniających się niezwykłą starannością wykonania. Obok nich widzimy wyroby uczniów kursów rzemieślniczych, istniejących przy warsztatach kolejowych w Kijowie i Odesie, których zadaniem jest przygotowywanie wykwalifikowanych majstrów dla wzmiankowanych wyżej warsztatów. O ile sądzić można z wyrobów figurujących na wystawie kursy te fachowo stoją dość wysoko

W oddziale telegrafu, widzimy udoskonalony przez inżyniera tego wydziału Botianowskiego aparat telegraficzny, dający możność telegrafowania jednej depeszy w kilku kierunkach naraz. Tuż obok urzędnik kolejowy pokazuje cisnącej się do pawilonu publiczności działanie zastosowanego niedawno na kolei nowego systemu blok-aparatów, który wyklucza nieomal zupełnie możność katastrofy, spowodowanej przez nieprawidłowe postawienie zwrotnicy. System ten opracowany został przez firmę Siemens i Halske i udoskonalony przez techników wydziału telegrafu kolei Poł.-Zachodniej. Ciekawy jest i opatentowany i wynaleziony przez inżyniera tejże kolei J. Kowala przyrząd do oczyszczania zużytego smaru. Przyrząd ten daje 70 proc. oszczędności.

Ładne są roboty ręczne, wystawione przez liczne szkoły kolejowe, przytułek kijowski i ogródki dziecinne. Obok podręczników szkolnych do robót ręcznych widzimy najróżniejsze robótki uczni i uczenic, szkoda tylko, że brak katalogu utrudnia oryentowanie się w tej powodzi najróżniejszych eksponatów. Wystawiono jednakże daleko więcej wzorów dla uczni, niż robót tych ostatnich.

Roboty ślusarskie, stolarskie, wylepianie z gliny i wosku, kolekcye motyli, owadów, stosy rysunków, obrazków, malowanych akwarelami, świadczą niewątpliwie o wybitnych zdolnościach dzieci, lecz nie dają wyobrażenia o całokształcie systemu nauczania w szkołach. Oddział szkolny, jeżeli wziąć pod uwagę poszczególne roboty sprawia wrażenie sympatyczne, lecz jako całość posiada cechy przypadkowości i braku usystematyzowania.

Igrzyska olimpijskie.

Program 1-ej rosyjskiej olimpiady w Kijowie został już ostatecznie opracowany. W pierwszych wielkich zawodach sportowych, urządzanych w Kijowie na wzór międzynarodowych igrzysk olimpijskich, będą mogli wziąć udział wszyscy miłośnicy sportu. Olimpiada rozpocznie się 15 sierpnia i trwać będzie dni 10

W ogólnych zarysach program igrzysk przedstawia się w następujący sposób: Lekka atletyka: najwyższa ilość uczestników w poszczególnych zawodach 12 i od każdego T-wa 12 Wyścigi piesze odbywać się będą na odległość od 100 metrów do 10,000 metrów, bieg z przeszkodami — 110 metrów, dalej najrozmaitsze skoki na wysokość z rozpędu i z miejsca, skakanie na odległość z rozpędu i z miejsca, potrójne skoki z drążkiem, rzucanie lancy i t. p.

Oprócz tego z zakresu lekkiej atletyki od będą się również zawody oddziałów, po jednym od każdego T-wa oraz zawody kombinowane. Opracowano także programy: walk, ćwiczeń z ciężarami, wyścigów na rowerach, gimnastyki, pływania, strzelania pojedynkowego, fechtunku na floretу, oraz jazdy konnej. Urządzony będzie również konkurs strzelania, którego program opracowany został na podstawie programów ostatnich igrzysk olimpijskich w Sztokholmie. Oprócz tego podczas olimpiady odbędą się wyścigi na motocyklach Kijów — Czernihów i z powrotem.

Sekcya sportowa wybrała komitet olimpijski, do którego weszli: prezes d-r Anochin, wiceprezesi d-r E. Garnicz-Garnicki i pułk. G. Chorżewski, sekretarz G. Krawczuk i zastępca jego P. Bałubasz. Na członków komitetu wybrani zostali K. Kleczyński, C. Komarowicz, B. Honzatko, A. Kowarzyk i d-r W. Kramarenko.

Ogólne zebranie komitetu olimpijskiego zatwierdziło model rosyjskiego medalu olimpijskiego. Podczas igrzysk odbędzie się również konkurs gry w foot-ball o pierwszeństwo w Rosyi z udziałem przedstawicieli 15 miast, wchodzących do związku foot-ball'istów.

Zarząd wystawy zajęty jest obecnie wyszukaniem odpowiedniego placu do igrzysk olimpijskich. Toczą się rokowania z właścicielami pola sportowego. T-wo wyścigowe zaproponowało na ten cel plac swój na Syrcu.

Kronika wystawy.

— Od d. 1 do 4 czerwca zwiedziło wystawę 16 wycieczek w ogólnej liczbie 338 osób z 28 kierownikami.

— Wczoraj zwiedzał wystawę generał-gubernator kijowski T. Trepow w towarzystwie zarządzającego kijowskim oddziałem banku państwa G. Afanasjewa. Generał gubernator szczegółowo oglądał pawilon banku państwa.

— Pawilon ziemski zewnątrz został już zupełnie wykończony, pozostaje jedynie otynkować niektóre części. Przy głównem wejściu urządzony jest basen cementowy. Wewnątrz przystąpiono do ustawiania witryn, urządzania kiosków i rozwieszania diagram, kartogramów i tablic porównawczych. Dotychczas nadesłane zostały nie wszystkie jeszcze okazy. Wczoraj przybyły eksponaty ziemstwa ołonieckiego, które bierze udział wyłącznie w dziale ubezpieczeniowo-pożarniczym.

— Komitet wystawy uprzedził prywatnych eksponentów, iż powinni oni zakończyć roboty około budowy pawilonów i urządzania swych działów do d. 14 czerwca. Po upływie tego terminu robotnicy mają być puszczani na wystawę za biletami płatnymi, jako zwykli zwiedzający.

— Roboty około budowy linii kolejki wystawowej trwają w dalszym ciągu. Według zapewnień budującego linię inż. Oszczakiewicza od 15 b. m. kolejka może być oddana do użytku publicznego. Towarzystwo tramwajowe ze swej strony obiecuje zbudować linię tramwajową na wystawie w ciągu dwóch tygodni. Komisya, której powierzono rozstrzygnięcie kwestyi komunikacyi na wystawie, rozpatrzy ją ostatecznie na posiedzeniu d. 7 czerwca.

— Pomimo niesprzyjającej pogody, podczas ubiegłych świąt zwiedziło wystawę około 15,000 osób, nie licząc wycieczek i osób posiadających bezpłatne bilety wejścia. Od godz. 3-ej na placu wystawy gra kilka orkiestr wojskowych; wieczorem oprócz wspaniałej iluminacyi i widowisk na otwartej scenie od niedzieli funkcyonuje różnobarwna fontanna świetlna. Drugiego dnia świąt fontanna działała już bez zarzutu. Wyrzuca ona około 150 tys. wiader na godzinę. Maszyna przetwarzająca prąd elektyczny, silnik i maszyna tłocząca wodę do wodotrysku ustawione są w lewym pawilonie przemysłu, w samym zaś basenie fontanny umieszczone zostały pośrodku reflektory w liczbie 10 i silniki, wprowadzające w ruch koła z różnokolorowemi szkłami; zabarwione niemi światło reflektorów nadaje zabarwienie strumieniom wody, wyrzucanym przez fontannę.

Szpital im. ś. p. S. Syroczyńskiego.

Zacna myśl założenia w Kijowie szpitala katolickiego, podjęta przez ś. p. członka Rady Państwa. Stanisława Syroczyńskiego ma już swoją historyę, a tem bardziej wymaga przypomnienia, że ogół nasz bynajmniej nie zdradza większego tą sprawą zainteresowania, krążące zaś o szpitalu informacye nie zawsze zgadzają się z istotnym stanem rzeczy.

Lat temu sześć ś. p. członek Rady Państwa Stanisław Syroczyński, właściciel majątku Jurkowce, w powiecie lipowieckim, powziął myśl założenia w Kijowie szpitala katolickiego.

W tym celu, wspólnie z żoną, złożył 15 tys. rb. prezesowi T-wa lekarskiego d-rowi Rumszewiczowi i prezesowi T-wa dobroczynności d-rowi Pietkiewiczowi, mając nadzieję, że z ofiar publicznych popłyną składki i zbierze się dostateczny fundusz na wybudowanie tak niezbędnej dla kraju instytucyi. Nim jednak pieniądze w dostatecznej ilości znaleźć się miały, zastrzegli pp. Syroczyńscy, żeby procent od ofiarowanych 15 tys. używało T-wo lekarskie na utrzymanie 2 łóżek imienia małżonków Syroczyńskich, w lecznicy terapeutycznej przy Bibikowskim bulwarze № 4. Tak też i trwał ten układ aż do chwili obecnej, to jest do przeniesienia lecznicy terapeutycznej do innego gmachu. Z tych dwóch łóżek korzystali bezpłatnie biedacy, nie jednemu powróciło tam zdrowie, wzrok i siły do dalszej pracy.

Inaczej rzecz się miała z ofiarami publicznemi na budowę projektowanego szpitala.

Do piętnastu tysięcy, złożonych w „Samopomocy", nikt nic nie dodał, pomimo gorącego polecania szpitala wszystkim wpływowym osobom w Kijowie i w kraju przez obojga państwa Syroczyńskich.

Umierając rok temu, ś. p. Stanisław Syroczyński wszystkie swe kapitały na cele dobroczynne przeznaczył. Budowę szpitala niejeden raz w rozmowie, tak żonie, jak odwiedzającym go przyjaciołom—p. Karolowi Iwanickiemu i p. Joachimowi Makowskiemu polecał i chętnie wciąż do t-go przedmiotu wracał.

Po jego śmierci za staraniem tych trzech osób powstał komitet T-wa szpitala imienia St. Syroczyńskiego, bo tylko pod tym warunkiem p. Syroczyńska, ogólna spadkobierczyni kapitałów męża, który ją zobowiązał do rozporządzenia niemi na cele dobroczynne, fundusze, 100 tys. na szpital obiecała.

Prezesem komitetu został p. Stanisław Kopernicki, siostrzeniec zmarłego i jeden z wykonawców jego ostatniej woli. Wice prezesem dr. Makowski, członkami zostali: doktorowie Kozłowski, Pietkiewicz, Trzebiński, proboszcz Szeptycki, a po jego śmierci p. Kimayer, pani Syroczyńska, mecenasi: Wilczyński, Górski i Choynowski. Statut Towarzystwa i statut lekarski szpitala, jako też i plan budowy uzyskały wymagane zatwierdzenie.

Pan Karol Iwanicki sam ów projekt i plan wykonał. Skromnie a podniośle przemawiając na walnem zebraniu, że czyni tę ofiarę zamiast wieńca na grób Stanisława Syroczyńskiego jako hołd pamięci zasłużonego krajowi człowieka, którego przyjaźnią się szczyci.

Pan Makowski, wiceprezes, zastępuje prawie zawsze nieobecnego prezesa p. Kopernickiego i sam składa ciągłą ofiarę ze swego czasu (ma własną lecznice).

Na początku wiosny 1913 r. budowę szpitala rozpoczęto. Za pieniądze ś. p. Syroczyńskiego, Komitet nabył grunt na Łukjanówce przy ul. Otradnej, 1600 sążni za 30 tysięcy rubli, miejscowość odpowiednią zupełnie, co do zdrowotności, ale górzystą. Splantowanie placu pod budowę kosztowało zgórą dwa tysiące rs. Budową kieruje pan Iwanicki. Dotąd stanęły suteryny, parter, pierwsze piętro i połowa drugiego piętra już jest na ukończeniu. W zamierzeniu jest i budowa 3-go piętra. Długość budynku 36 sążni. Oprócz 30 tysięcy za grunt, wydano już z pieniędzy ś. p. Syroczyńskiego na budowę 50 tysięcy, razem 80,000 tysięcy.

Składki publiczne zaledwo do 6 tysięcy wzrosły. Członków honorowych wieczystych jest 10. Zwyczajnych, płacących 5 rubli rocznie, 120. Na wieczyste fundacye łóżek w szpitalu nikt dotąd nic nie dał. Jedynym większym ofiarodawcą pozostaje ś. p. Syroczyński, czyż nie słusznie nazwać szpital jego imieniem, tembardziej, że jeśli szpitalowi przybędą kiedy pawilony, to staną na ziemi kupionej za fundusze Syroczyńskiego.

W takim stanie jest obecnie sprawa budowy szpitala katolickiego w naszem mieście. Jak tyle innych zapoczątkowań spoczywa ona, jak widzimy, na barkach ofiarnych jednostek, które grosza nie poskąpiły i nie szczędzą pracy, a dziś czynią wszystko co od nich zależy, aby postawić szpital przyszły pod każdym względem na wysokości wymagań współczesnej nauki.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18) *Suchy dzień.* Bonifac. B. M.
Jutro 6 (19) Norberta i Klaudyusza B. b.
Wschód słońca o godz. 3 m. 50
Zachód słońca o godz. 8 m. 12
Długość dnia godz. 16 m. 22

Kalendarzyk Historyczny.

18 czerwca r. st.

Roku 1792. Armia ks. Józefa stacza walkę pod Połonnem.

— **Wycieczka krajoznawcza na Litwę.** Organizowana przez sekcyę pedagogiczną Koła kobiet wycieczka krajoznawcza na Litwę wyrusza pod wodzą p. Z. Żukiewiczowej w niedzielę dnia 9 czerwca o godz. 9 min. 20.

— **Wycieczka po Dnieprze.** W poniedziałek T-wo Dobroczynności urządziło na rzecz „kolonii letnich dla dzieci" wycieczkę do Międzygórza. Projektowana wycieczka „naszych milusińskich" do Starosielia nie mogła dojść do skutku z powodu zimnej i dżdżystej pogody. Odjazd do Międzygórza nastąpił zamiast o naznaczonej godz. 3 i pół po poł. dopiero o godzinie 4 i pół, t. j. natychmiast po wielkim ulewnym deszczu z gradem. Publiczności zebrało się niewiele, lecz ci, którzy swą obecnością i groszem chcieli poprzeć tak ze wszech miar pożyteczny cel, nie żałowali swej fatygi i mieli możność spędzenia kilku miłych chwil. Gospodarze zabawy dołożyli wszelkich starań dla urozmaicenia chwil wycieczkowiczom.

Po pół godzinnym postoju w Międzygórzu powrócono z powrotem do Kijowa o godzinie 9 i pół wieczorem.

— **Gimnazyum w Puszczy wodnej.** Dr. T. Burczak, podczas swej bytności w Petersburgu, zasięgnął informacyi co do wyników starań Towarzystwa popierania letniska Puszcza Wodna w sprawie założenia w tej miejscowości gimnazyum męskiego. Okazało się, iż ministerstwo oświaty przyjęło ten projekt bardzo przychylnie, tak iż prawdopodobnie gimnazyum zacznie funkcyonować już od 15 sierpnia r. b. Początkowo otwarte będą pierwsze dwie klasy.

— **O zmianę nazwy.** Na skutek najpoddańszego telegramu, przesłanego na imię Najwyższe przez mieszkańców t. zw. „futoru Walejko", położonego w obrębie cyrkułu łukjanowieckiego, z prośbą o przemianowanie tej miejscowości na „Romanow", generał gubernator kijowski zwrócił się wczoraj do prezydenta miasta z propozycyą o oddanie tej kwestyi do rozpatrzenia rady miejskiej.

— **Badania geologiczne.** Towarzystwo przyrodnicze, istniejące przy uniwersytecie dorpackim, delegowało do gubernii kijowskiej członka swego T. Szweca w celu prowadzenia tu badań geologicznych

— **Zapomoga.** Departament leśnictwa asygnował kijowskiemu ziemstwu gubernialnemu na r. 1913 zapomogę w sumie 21,924 rb. na roboty około umocnienia piasków i wąwozów (w r. z. zapomoga departamentu wynosiła 16,000 rb.).

— **Flagi obce na samochodach.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało gubernatorowi kijowskiemu, że wywieszanie na samochodach flag o barwach mocarstw obcych jest niedopuszczalne i powinno być nadal wzbronione.

— **Delegacya włoska.** Delegacya włoska przybędzie z Moskwy do Kijowa pociągiem pośpiesznym d. 8-go czerwca wieczorem. W Kijowie włosi zabawią przez dni trzy, poczem wyjadą na 2 dni do Odesy, skąd przez Wołczyska i Wiedeń powrócą do Włoch. Delegatom towarzyszyć będzie prezes rosyjsko-włoskiej izby handlowej Szczełkow.

— **Otwarcie kursów pedagogicznych.** Onegdaj o g. 2-giej po południu w lokalu muzeum pedagogicznego odbyło się uroczyste otwarcie kursów dla nauczycieli ludowych, zorganizowanych przez kijowski okręg naukowy. Na kursy zapisało się przeszło 800 słuchaczy. Wykłady rozpoczynają się jutro.

— **„Niecierpliwa" komisya.** Komisya rewizyjna naszego zarządu miejskiego zaczyna już tracić cierpliwość. Na ostatniem swem posiedzeniu, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa, który stwierdził, iż rada miejska dotychczas nie rozpatrzyła aktów komisyi co do wydatkowania sum budżetowych z roku 1908 i 1909, co do rewizyi lasu miejskiego w Puszczy Wodnej, rachunkowości sądu sierocego i szpitala Aleksandrowskiego, wielokrotnie już umieszczanych na porządku dziennym obrad rady, komisya postanowiła zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą o wyznaczenie specyalnego nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej dla rozpatrzenia referatów komisyi.

— **Odezwa izby eksportowej.** Komitet rosyjskiej izby eksportowej zwrócił się do kijowskiego ziemstwa gubernialnego z propozycyą przystąpienia do powstającej pod egidą izby organizacyi ziemskiej, mającej na celu zbyt wyrobów miejscowych na rynkach zagranicznych,

przedewszystkiem zaś wyrobów przemysłu domowego.

Komitet zwraca przytem uwagę zarządu ziemskiego, iż izba eksportowa posiada obecnie specyalny wydział Bliskiego Wschodu, którego zadaniem będzie wykorzystanie pomyślnej obecnie dla Rosyi konjunktury polityczno-ekonomicznej na Bałkanach w celu wzmocnienia rosyjskiego wpływu ekonomicznego na rynkach Bliskiego Wschodu i ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Rosyą i państwami bałkańskiemi.

W najbliższej przyszłości komitet projektuje utworzenie na Bliskim Wschodzie całego szeregu swych filii i w tym celu wszedł już w porozumienie z bankiem Rosyjsko-Azyatyckim, który na ostatniem ogólnem zebraniu upoważnił swój zarząd do otwarcia 13 oddziałów w krajach bałkańskich, co ze strony technicznej w znacznym stopniu ułatwi stosunki handlowe z tymi krajami.

Niezależnie od akcyi na Bałkanach komitet izby organizuje obecnie oddział rosyjski na najbliższej wystawie międzynarodowej w Malmö (Szwecya) w r. 1914 gdzie ma zamiar możliwie pełniej przedstawić rosyjski przemysł domowy.

— **Grad i ulewa.** Onegdaj o g. 3 po poł. wypadł rzęsisty grad. W ciągu kilku minut wszystkie dachy pokryły się białą powłoką.

— KRADZIEŻE. Onegdaj w tramwaju na W. Wasylkowskiej skradziono J. Bernowskiemu pugilares z 217 rb. i biletem na wystawę.

Drugiemu pasażerowi W. Pomianowskiemu wyciągnęto z kieszeni złoty zegarek z dewizką wartości 150 rb.

W tramwaju na Lwowskiej skradziono pasażerowi F. Sakowiczowi z kieszeni zegarek złoty z dewizką.

Z mieszkania Ptaszkinej (Kreszczatyk 5) skradziono rozmaite rzeczy wartości 500 rb.

— NOŻOWNICTWO. Na ul. Mirnej raniony został podczas bójki Jefremow, na ul. M. Wasylkowskiej—14-letni Łogwinow, a na W. Wasylkowskiej M. Żuk.

Wszystkich rannych Pogotowie odwiozło do szpitala.

— SAMOBÓJSTWO. W domu № 47 przy D. Wale powiesił się 41-letni S. Samoszkin.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Naprzeciwko ogrodu Cesarskiego rzuciła się do Dniepru 19-letnia U. F., a w pobliżu przystani Dobrowolskiego—młody człowiek A. D. W obu wypadkach desperatów wyratowano.

Przy ul. Kuznicznej № 21 usiłowała się otruć E. R., przy ul. Gonczarnej № 18—czeladnik szewcki D. R., a w domu № 90 przy ul. Dymitrowskiej Józefa J. Pomocy we wszystkich wypadkach udzieliło Pogotowie.

— ZAGINIONE DZIECI. D. 2-go czerwca z mieszkania rodziców (Pieszczana 5) wyszła i zginęła 4-letnia Nastia Bogatyrewa.

D. 27-go maja z domu № 52 przy ul. Poczajowskiej zginął 7-letni Iwan Grigorenko. Poszukiwania dzieci są dotychczas bezowocne.

— DRAMAT W SĄDZIE. Wczoraj wezwany przez sędziego śledczego 16-go rewiru L. Smierżaczyńskij, oskarżony o roztrwonienie 5,800 rb. z kasy sklepu monopolowego, po złożeniu zeznań piśmiennych strzelił sobie w skroń z rewolweru „Buldog“. S. skonał na miejscu.

— GRABIEŻE. Wczoraj z rana do stróża domu № 8 przy ul. Obołońskiej Kuźmicza zadzwoniło dwóch rabusiów. Gdy stróż wyszedł, napastnicy rzucili się na niego, uderzyli go kamieniem i odebrali portmonetkę z pieniędzmi.

Na ul. Meżigorskiej w domu № 19 dwóch innych rabusiów obiło T. Horogockiego i zrabowało mu 103 rb.

Ograbiono na zjeździe Wozniesieńskim Amelina, a na ul. N. Łybedzkiej 13-letniego Darmostukowa.

— ARESZTOWANIE AFERZYSTY. Onegdaj aresztowano znanego fałszerza pieniędzy Lejbę Tatarkina, który pod nazwiskiem Sobolewskiego pośredniczył w nabyciu przez I. Czerewke nieistniejącego kawałka ziemi, w chwili zaś gdy Cz. przybył z pieniędzmi dla dokonania tranzakcyi narzucił mu na głowę chusteczkę przepojoną chloroformem i uśpiwszy zabrał mu 2,000 rb.

— POŻAR. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w sadybie I. Kryszewskiej przy ul. Fabrycznej № 14. Skutkiem zapalenia się wielkiej ilości benzyny spłonął doszczętnie drewniany garaż. W zgliszczach znaleziono po pożarze trupa włościanina K. Aleksiejenki, który w przeddzień przyjechał w odwiedziny do stróża Oniszczenki i spał w garażu.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 4 (17 czerwca 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	9 3	15,4	10,9
Barometr przy 0° w mm.	742,3	742,5	743 2
Stop. wilgotności w proc.	74	50	72
Kier. i szybk. wiatru (wmm.)	ZPłnZ,	ZPłnZ,	Z,
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	8
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	16 8
Najniższa	7 1
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	11 9
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	18,5

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego. Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w przeważnej części Rosyi, oprócz zachodu i północnego zachodu; temperatura zbliżona do normalnej w Laplandyi, niższa od normalnej w pozostałych rejonach.

Pogoda przewidywana: cieplej w pasie południowym i na wschodzie, chłodnawo w pozostałych rejonach, opady w przeważnej części Rosyi oprócz zachodu i części południowego zachodu.

PRZYJECHALI DO KIJOWA

Grand-Hôtel: pp. J. Genescu-Secanti, P. Badulesco, P. Markulesco, G. Leburde, E. Wugrynczycz, W. Waszczenko, K. Barbier, A. Fraatz, N. Fraatz, A. Podołma, K. Krauz, E. Keller, O. Weljaminowa, M. Baryszników, A. Pierespiełowa.

Hotel Continental: pp. E. Elwart, G. Pirs, F. Kidner, M. Ziszka, A. Gulcewa, M. Ajzenstein, A. ks. Golicyn, I. Gurewicz, M. Rumiancew, I. Moskwin, W. Szwerubowicz-Kreżałow, O. Czechowa-Knipper, A. Sokołowa, M. Konosowa-Samarowa, K. Popowa-Szczerbaczewa, K. Chochłow, M. Masałitinow, M. Norpe, P. Januszczykow, E. Wiekszyn, A. Afanasienko, S. Kohan, E. Kohan, E. Domlir, L. Korbe, W. Ostrogradskij, A. Ryndin, W. Hofman, S. Jeżewski, M. Bobrykin, S. Titelbaum, P. Kaługin, P. Kaługina, N. Kenel, H. Glikman, J. Marancman, A. Kotiużyński, A. Wojciechowicz.

Hotel François: pp. H. Ledholm, W. Stonert, M. Tiutin, W. Iwanicki, K. Kriwoszeina, K. Meiselman, M. Kielp, O. Dunajewa, A. Szymczyk, A. Ustinow, J. Szadewski, M. Stużyna, D. Sołochina, H. Iwanicki, T. Dąbrowski, E. Szneider, M. Michalewicz, A. Łaszyn, M. Krawer, I. Efimow, G. Dobrzycki, A. Frenkel, P. Paszkowski, A. Płaksa, S. Iwanienko, J. Jeziorański, J. Dubinicz, H. Dworzycka-Bogdanowicz, F. Bandar, S. Andrzejewski, F. Bennet, M. Strużyna, J. Skabowski, D. Sołochina.

Hotel Ermitage: pp. M. Garkawenko, M. Tałauzow, Z. Samsonowa, N. Samsonowa, B. Szuwał, W. Mianowski, E. Mizger, J. Nielubin, J. Garlenko, J. Afenjew, K. Iwanow, B. Iwanowa, S. Borowski, W. Litwińska.

Hotel Hładyniuka: pp. J. Kurduban, K. Auskulat, S. Trusznikow, K. Fiksen, T. Buchholc, W. Gerchen, E. Zinklewicz, M. Kulesz, E. Polakowa, P. Jabłoński, P. Sułułow, H. Trefiljew, A. Sobolewski, O. Skworcowa, A. Leontowicz, N. Kurowska, O. Sobolewska, A. Zielencew, A. Zieleński, L. Mach, N. Kurowska, A. Leontowicz, O. Sobolewska, A. Sobolewski, E. Titz, K. Zambrzycki, G. Girczycz, S. Isławina, H. Sokołowski, I. Tarczyński, F. Bakun, A. Simirienko, M. Syromiatnikow, M. Pachabin, A. Schmidt, M. Buszkow, G. Łysienko.

Hotel Praga: pp. J. Sadowski, J. Szabanow, M. Dukielski, W. Niesterenko, Z. Niesterenko, J. Słodina, W. Jabłoński, J. Sysojewa, A. Rozanowa, M. Sysojewa, B. Smolicz, A. Mitarewski, A. Butyrkin, M. Butyrkin, D. Jakutis, P. Gilewski, A. Gilewska, J. Goworun, M. Trostiański, M. Zwierzański, M. Koronienko, A. Simonow, F. Melcz, W. Mencel, A. Mencel, K. Włodek, J. Szabanow, N. Michajłowska, K. Filipczyk, E. Szczerbińska.

Hotel Universal: pp. I. Dochman, S. Szyrocki, Z. Balszen, A. Weszke, A. Ajzenhardt, S. Aleksandrow, A. Jacuński, S. Cyprys.

Palast-Hôtel: pp. L. Steinberg, A. Bernacu, M. Brochocki, A. Romanow, L. Studencow, A. Pachomowa, A. Kondratow, M. Murło, A. Doński, K. Braner, G. Korniłowicz, Z. Tecław, L. Tecław, Ch. Perel, D. Komarnicki, E. Klewer, L. Kulczycki, M. Kaganowicz, D. Czegodajew, M. Burlej, W. bar. Sałata, B. Blecher, K. Kusznir, D. Feitenstein, W. Opken, B. Jarmusz, A. Ferman, M. Bruchański, M. Nikitina, A. Malszyn, E. Szürewage, J. Griniewicz, J. Paucbowa, D. Kontorowicz, A. Weksler, J. Chazanow, B. Weinstok, A. Rakowski, B. Worobejczykow, M. Tartakowski, S. Rabinowicz, S. Poliszczuk, M. Ideses.

Grand-Hôtel Imperial: pp. F. Lisenge, Z. Karganowa, G. Epelbojm, G. Zimmerman, J. Efron, J. Frydlański, Z. Tylewicz, M. Watenberg, F. Brennojzen, M. Finhort, S. Silejczuk, G. Butenko, Z. Żytomirski, Z. Mirski, S. Morgulew, M. Bruk, P. Korolewicz, M. Lwowa, B. Głazewicz, S. Gorowski, M. Winogradowa.

Hotel Rosya: pp. A. Szaniawski, A. Borzymska, E. Słowcowa, J. Zimmerman, E. Kwiatkowski, Z. Wojtenko, J. Bielankin, W. Lubomudrow, T. Majborodа, J. Sakołowski, J. Bereznicki, A. Łobanow, W. Jaroszewski, G. Gesnokow, W. Bogolubow, F. Neukirch, M. Pilecki, P. Jeńko, A. Galczenko.

Zabawy i widowiska.

Operetka w Château. Dziś „Suzi“.

Teatr małoruski w Château. Dziś „Harkusza“.

Kinematografy. Kinoteatr: „Kobieta złowieszcza“, „Wart pałac Paca“... „Kronika Gaumont“, „Uroczystości moskiewskie i berlińskie“. Korso: „Biały contra czarny“. Ekspres: „Zdemaskowanie“, „Wart pałac Paca“... „Tygodnik Pathé“ i „Kronika Gaumont“.

ZE SPORTU.

Wyścigi cyklistów i motocyklistów.

Ciekawe były ze względu na dobry program i udział znanych w świecie sportowym cyklistów (pp. Piotra Tkaczyka, A. Jeanoté, K. Köllera, Wacława Kłopotowskiego i J. Raffa) niedzielne wyścigi na „Polu sportowem“. Pomimo chłodnej i niepewnej pogody publiczności—pełno.

Pierwsze 2 przedbiegi nie wzbudzały wielkiego zainteresowania, dopiero począwszy od 3-go, w którym przyjęli udział goście, wzbudziły nerwowe napięcie.

I. Przedbieg dla amatorów. Trzy okrążenia. 1-szy przychodzi p. Bułatow, 2-gi p. Wikowski.

II. W wyścigu „pocieszenia“. Dystans 4 okrążenia. 1-szy — Slizowski, 2-gi — Georgiew.

III. Wyścig jeźdźców klasowych. Dystans 4 okrążenia. Staje 3 ch. Do mety przychodzi 1-szy Raff, 2-gi — Mahomet. P. Kanarski wskutek pęknięcia gumy na 2-im okrążeniu zmuszony był wycofać się.

IV. Wyścig jeźdźców klasowych. Dystans 4 okrążenia. Cały czas od startu prowadzi wyścig p. P. Nowicki, lecz na ostatniem okrążeniu Jeanoté po pięknym wirażu zostawia za sobą Nowickiego, przychodząc pierwszym do mety. 2-im przychodzi Nowicki, gorąco oklaskiwany przez publiczność.

W następnych wyścigach pierwszymi przychodzą naturalnie goście Tkaczyk, Köller i Kłopotowski, drugimi—Aen, Dik i Rumiancew.

Następnie po antrakcie następuje Handicap motocykli. Dystans 10 okrążeń. Przyjmuje udział 7-miu. Jeźdźców puszczają po 3-ch. Następnie do finału stają: Roché, Kożuro i Majer z przedbiegów. Do mety przychodzą: 1-szy Roché (cały czas prowadził wyścig), 2-gi Kożuro.

X Wyścig-matche pomiędzy pp. Aen i Dikiem. Dystans 4 okrążenia. Pierwszy przychodzi Dik, 2-gi prawie koło w koło przychodzi Aen. Sędziowie po ożywionej dyskusyi uchwalają, iż obaj przyszli razem, co wywołało wśród publiczności niezadowolenie.

Na zakończenie odbył się wyścig starterski na dystansie 20 okrążeń. Do wyścigu stają goście, oprócz p. Tkaczyka, który, widząc nieszczególne motocykle (bez rolek z tyłu) i obawiając się wypadku, odmówił udziału. Nadzwyczaj ładnie, cały czas na przedzie szła para: Roché — Aen. Aen złożył dowody wielkiej wytrzymałości, lecz wytrzymałości jego przeciwstawił swój trening p. Jeanoté, który zrobił piękny finisch i przyszedł pierwszy do mety; 2-gi—Aen.

Wyścigi finałowe, wyznaczone na poniedziałek, nie odbyły się wskutek niepogody.

J. S.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Echa telegramu Najjaśniejszego Pana.

Praga (AP). Gazety czeskie entuzyastycznie witają telegram Najjaśniejszego Pana do monarchów bałkańskich, ciesząc się, iż sprawa słowiańska znów zyskała w Rosyi poważnego protektora. „Narodni Listy“ zaznaczają, iż Najjaśniejszy Pan w swojej odezwie do słowian przemawiał w imieniu wszystkich słowian, słowiaństwo zaś obecnie nie jest pustym frazesem, lecz wielkim czynnikiem politycznym. „Słowo czeskie“ mówi, iż telegramy Najjaśniejszego Pana zaliczone będą do najwspanialszych manifestów, kiedykolwiek wydanych przez Cesarzy rosyjskich.

Wiedeń (AP) „Neue Freie Presse“ donosi, że telegram Najjaśniejszego Pana spowodował różnicę zdań wśród wielkich mocarstw co do tego, czy może mieć jeszcze praktyczne znaczenie dalsza akcya w kierunku demobilizacyi armii bałkańskich. Austro-Węgry nie zamierzają już nadal brać udziału w tej akcyi. Niemcy i Włochy, licząc się z uchwałą mocarstw, nie uchylą się widocznie od udziału we wspólnem wystąpieniu.

Telegram króla Ferdynanda.

Sofia (AP). Król Ferdynand telegrafował w odpowiedzi do Najjaśniejszego Pana: „Otrzymałem telegram, który Wasza Cesarska Mość w swej pieczy o pokój i interesy słowiaństwa zwrócił bezpośrednio do mnie z powodu ciężkiego przesilenia, rzucającego cień na stosunek nasz do sprzymierzeńców naszych i przez nich wyłącznie na nieszczęście wywołanego. Obowiązkiem moim w imię prawdy jest przypomnieć Waszej Cesarskiej Mości, iż rząd mój, świadomy przyjętej na siebie odpowiedzialności, zawczasu odpowiedział na uczucia wyrażone przez Waszą Cesarską Mość. W istocie, jeszcze 13-go kwietnia rząd mój zwrócił się do pana Sazonowa z prośbą o położenie kresu panującemu po obu stronach granicy serbsko-bułgarskiej zaniepokojeniu i o wezwanie obu stron do poddania się przewidzianemu przez traktat sądowi rozjemczemu. Zaledwie podobna propozycya się rozległa, rząd mój niezwłocznie ją przyjął. Co się tyczy rządu serbskiego, uprawia on w dalszym ciągu politykę, której ostatnim wyrazem jest deklaracya Paszicza w Skupczynie—deklaracya, która w państwie mojem wywołała wzburzenie tem silniejsze, iż wygłoszona została w chwili, gdy miało nastąpić spotkanie prezesów gabinetów obu państw sprzymierzonych.

Wobec tego Wasza Cesarska Mość raczy uznać, iż Bułgarya dotrzymała słowa i spodziewa się obecnie, że idąc za jej przykładem Serbia również zgodzi się na sąd rozjemczy.

Wasza Cesarska Mość raczy uznać, że właśnie rząd serbski, uchylając się od tego sądu i zezwalając na szereg wrogich względem Bułgaryi manifestacyi, stwarza w dalszym ciągu niebezpieczeństwo bratobójczej walki.

Ja i mój rząd bardziej niż kto inny opłakiwalibyśmy wybuch takiej wojny. Szczerze pragniemy uniknąć jej, lecz nie możemy iść wbrew uczuciom powszechnego oburzenia, które wywołują w całym moim narodzie nazajutrz po niesłychanych wysiłkach i sławnych zwycięstwach.

Usiłowania naszych sprzymierzeńców—pozbawienia go najświętszych owoców, tych zwycięstw i wysiłków wbrew prawu i złożonej przysiędze. Bułgarya posiada względem Macedonii nie tylko prawo, ale i nieuniknione obowiązki względem ludności, która zawsze była bułgarską i która pragnie nią zawsze pozostać! Wasza Cesarska Mość raczy przypomnieć, iż Rosya także w ciągu lat wielu uznawała te obowiązki“.

Stanowisko Austryi.

Wiedeń (AP). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, iż wobec bezpośredniego zwrócenia się Serbii do Bułgaryi z powodu demobilizacyi, przedstawiciele Austro-Węgier otrzymali polecenie niebrania udziału w projektowanych zbiorowych wystąpieniach mocarstw w sprawie demobilizacyi do czasu otrzymania dalszych rozporządzeń.

Nowy gabinet bułgarski.

Sofia (AP). Utworzony został nowy gabinet. Prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych został Danew, spraw wewnętrznych—Marżorow, oświaty—Pejef, skarbu—Todorow, sprawiedliwości—Abraszew, wojny—generał Kowalew, handlu—Burow, rolnictwa—Ludskanow, robót publicznych—Jabłoński, komunikacyi—Christof.

Stanowisko Serbii.

Białogród (AP). Donoszą urzędownie, że Serbia przyjęła z wdzięcznością propozycyę Rosyi w sprawie bezzwłocznego zwołania w Petersburgu zjazdu prezesów ministrów państw związkowych.

Stanowisko Czarnogóry.

Cetynia (AP). Rada ministrów postanowiła wziąć udział w konferencyi prezesów ministrów państw bałkańskich w Petersburgu. Wobec tego prezes ministrów zostaje odwołany z Kołaszyna do Cetynii dla udania się do Petersburga.

Wyjazd króla greckiego.

Ateny (AP). Król Konstantyn wyjechał do Salonik.

Pogłoski

Sofia (AP). Pogłoski, jakie się ukazały w prasie zagranicznej o buntach w armii bułgarskiej, mających wyrażać protest przeciwko nowej wojnie, pozbawione są podstaw. Dyscyplina w armii bułgarskiej nie została naruszona.

W Serbii.

Białogród (AP). Pogłoski o przesileniu ministeryalnem są przedwczesne. Przypuszczają nawet, iż przesilenie nie nastąpi.

Białogród (AP). Serbskie „Pressbureau“ donosi, że Paszicz złożył podanie o dymisyę gabinetu, lecz król dymisyi nie przyjął. W ten sposób przesilenie gabinetowe zostało załatwione. Paszicz w dalszym ciągu będzie prowadził politykę, określoną w jego ostatniem przemówieniu w skupczynie.

W Albanii.

Skoplje (AP). Z Durazzo donoszą, iż rząd albański obraduje w Walonie. Miasta Tirana, Kroja i Kawaja nie uznają go. W Alessyi, Kroi i Tiranie daje się zauważyć ruch na korzyść Essada-baszy. Krążowniki włoski i austryacki stoją w porcie w Durazzo. Flotylla torpedowców odbywa nocne wycieczki.

W Macedonii.

Saloniki (AP). Bułgarzy trzymają w Macedonii w pogotowiu bojowem 5 dywizyi. Jedna stoi w Pangei, reszta pomiędzy Dojeranem a Isztibem.

W Bułgaryi.

Sofia (AP). Król Ferdynand przyjął na audyencyi pożegnalnej Geszowa i ofiarował mu order św. Cyryla i Metodego.

Sofia (AP). „Mir“ pisze: „Dymisya Geszowa jest aktem protestu przeciw nielojalnemu postępowaniu sprzymierzeńców. Program nowego gabinetu jest jednocześnie programem wszystkich partyi bułgarskich. Polega on na spełnieniu bezwzględnego obowiązku w stosunku do Macedonii, tak dobrze sformułowanego w telegramie, przesłanym przez króla Ferdynanda do Cesarza rosyjskiego“.

Sofia (AP). Cholera ustaje. Wypadki są rzadkie.

Z Turcyi.

Konstantynopol (AP). Wobec wykrycia spisku, komitet „Jedność i Postęp“ dąży do wytępienia wszystkich swoich przeciwników. Większość zabójców—czerkiesi. Zabójstwo Machmuda-Szefketa-baszy tłumaczone jest zemstą za zamordowanie Nazima-baszy.

Do składu nowego gabinetu wejdą także skrajne żywioły unionistyczne. Według pogłosek, wejdą doń również Taalat-bey i Dżemal-bey.

Ministerstwo wojny strzeżone jest przez wojsko.

Konstantynopol (AP). Komitet „Jedność i Postęp“ korzysta z okazyi, aby oskarżyć o udział w zabójstwie Mahmuda-Szefketa wszystkie osoby, znane ze swego wrogiego stosunku do komitetu. Kandydat na ministra spraw wewnętrznych Talaat-bey kieruje faktycznie ministerstwem. Dotychczas aresztowano 1,300 osób, wśród nich znaczną ilość generałów, ulemów, chadżów oraz marszałka Fuad-baszę, zięcia sułtana, Damada Feri-basze, Seliche-baszę i syna Kiamila baszy—Muniba-beya. Rząd zalecił aresztować we wszystkich miastach prowincyonalnych osoby wrogie dla niego i odstawić je do Konstantynopola dla oddania pod sąd wojenny. Nieznaczna część partyi „Jedność i Postęp“ potępia surowe środki i nalega, aby karze ulegli tylko winni zabójstwa Mahmuda-Szefketa-baszy. Po mieście krążą wszelkiego rodzaju zatrważające pogłoski. Oczekiwane jest wciąż przybycie z Czataldży wrogich rządowi wojsk.

Z Rumunii.

Bukareszt (AP). Były przywódca konserwatystów Karp powiedział współpracownikowi „Adeveral“: „Nasze spojrzenia powinny być skierowane ku Karpatom i Prutowi, lecz tymczasem nie możemy stawiać żądań. Na razie strony powinny się ograniczyć do uregulowania granicy Turtukaj—Dobricz—Bałczik, czego rząd nie potrafił osiągnąć w Berlinie i Wiedniu bez względu na naszą przyjaźń z trójprzymierzem. Wierzyłem całe życie w politykę austryacką, lecz sojusze nie są wieczne. Okoliczności tak się zmieniły, że wczorajsi sojusznicy Austryi mogą się stać sojusznikami Rosyi.

Trzyletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż (AP). Po przemówieniu ministra wojny, dowodzącego, iż przyjęcie projektu prawa o trzyletniej służbie wojskowej jest konieczne, parlament większością 435 głosów przeciwko 125 postanowił przerwać ogólne debaty nad projektem prawa.

Paryż (AP). Izba posłów. Na zapytanie socyalisty Thomas'a, czy prawdą jest, że prawo o trzyletniej służbie wojskowej zostało wniesione na mocy umowy, zawartej z Rosyą ubiegłego lata, Barthou odpowiedział: „Zapytujecie, czy prawo o trzyletniej służbie wojskowej jest rezultatem umowy, zawartej ubiegłego lata pomiędzy Najjaśniejszym Panem, a prezydentem republiki i czy była w ten sposób sparaliżowana swoboda postępowania rządu? Odpowiem wam na to formalnie i kategorycznie. Pogłoski te są kłamliwe i absolutnie na niczem nie oparte“. Odpowiadając na zapytanie drugiego socyalisty, czy dokonuje Rosya koniecznych uzbrojeń równoległych z Francyą, Barthou powiedział: „Oświadczam na odpowiedzialność całego rządu, że nasza sojuszniczka ze swej strony dokłada wszelkich koniecznych usiłowań, aby obydwie armie francuska i rosyjska były gotowe na wszelki wypadek“.

Paryż (AP). W parlamencie większością 381 głosów przeciwko 189 postanowiono przejść do rozważania według artykułów projektu prawa o 3-letniej służbie wojskowej i uchylono większością 399 głosów przeciwko 72 projekt prawa Vaillant'a o utworzeniu milicyi.

Jubileusz cesarza Wilhelma.

Berlin (AP). Cesarz Wilhelm przyjął ambasadora tureckiego, który wręczył cesarzowi podarunki od sułtana z powodu jubileuszu.

Berlin (AP). Miasta niemieckie z okazyi jubileuszu cesarza assygnowały na cele dobroczynne 31 milionów marek.

Berlin (AP). Bardzo ładny był pochód do zamku berlińskiego 7,000 uczniów szkół berlińskich, którzy odśpiewali w podwórcu zamkowem serenadę ich cesarskim mościom. Cesarz i cesarzowa przyjmowali życzenia następcy tronu, następczyni tronu i pozostałych książąt i księżniczek z rodziny królewskiej. W sali rycerskiej przed ich cesarskiemi mościami przedefilowały różne delegacye, niemiecka rada Rzeszy, wszyscy ministrowie pruscy i członkowie ciała dyplomatycznego z małżonkami. Bethmannowi Hollwegowi ofiarowany został portret do noszenia na szyi; został on mianowany generał-porucznikiem. Bülowowi ofiarowany został portret. Delegacya od kolonii niemieckich złożyła cesarzowi 3 800,000 marek na cele dobroczynne.

Wiedeń (AP). Z powodu jubileuszu cesarza Wilhelma cesarz Franciszek Józef wskazuje w rozkazie do armii, że armia austro-węgierska, mająca cesarza Wilhelma od r. 1881 w swych szeregach, przyłącza się do entuzyastycznej radości armii niemieckiej. Przesyłając cesarzowi Wilhelmowi, swemu drogiemu przyjacielowi i sojusznikowi życzenia floty austryackiej, cesarz wyraża serdeczne życzenia, aby Najwyższy ochraniał cesarza niemieckiego przez długie lata dla dobra cesarstwa niemieckiego.

Berlin (AP). W nadzwyczajnym dodatku „Reichs-Anzeiger“ ogłasza cały szereg łask i nagród z racyi jubileuszu cesarza Wilhelma.

Berlin (AP). Cesarz Wilhelm przyjmował licznych delegatów prowincyonalnych, a w tej liczbie litwinów pruskich. Deputacya od miast niemieckich z ludnością wynoszącą niemniej 2,500 osób złożyła cesarzowi milion marek. Wśród deputacyi była delegacya amerykańska z Carnegie na czele. Monarchowie związkowych państw niemieckich wydali manifesty o amnestyi. Ambasador rosyjski Swierbiejew złożył osobiście życzenia.

Petersburg (AP). Z racyi jubileuszu cesarza Wilhelma ambasadę niemiecką odwiedzili: prezes rady ministrów Kokowcew, minister Cesarskiego Dworu hr. Frederyks, minister spraw zagr. Sazonow i członkowie ciała dyplomatycznego.

Białogród (AP). Król Piotr złożył wraz z członkami rządu życzenia przedstawicielowi niemieckiemu z racyi jubileuszu cesarza Wilhelma.

Strajki.

Medyolan (AP). Zgodnie z uchwałą generalnej rady związków robotniczych onegdaj zaczął się strajk powszechny. Prócz robotników strajkują konduktorzy tramwajowi.

Parokrotnie miało miejsce starcie tłumu z policyą i wojskiem.

Z Włoch.

Rzym (AP). Po przyjęciu kredytu nadzwyczajnego w kwocie 100 mil. lirów na pokrycie wydatków Liwii, sesya parlamentarna została zamknięta.

Z Hiszpanii.

Madryt (AP). Ogłoszono urzędownie listę członków nowego gabinetu. Posiedzenia parlamentarne zostały odroczone na czas nieokreślony.

W Maroku.

Barcelona (AP). Wskutek niepokojącego stanu rzeczy w Maroku zwołani są rezerwiści ostatniego powołania. Do Tetuanu wysłano posiłki.

Z parlamentu węgierskiego.

Budapeszt (AP). Partye Kossutha i Justha oraz bezpartyjni i członkowie partyi 1848 go roku postanowili połączyć się pod nazwą „zjednoczonej partyi niezależnej i 1848 go roku“. Nowa partya wybrała na prezesów Kossutha i Justha oraz zarządzającego sprawami partyi hr. Michała Karolyi.

Trzęsienie ziemi.

Bukareszt (AP). Z rana w ciągu 25-ciu sekund dało się odczuć silne trzęsienie ziemi.

Odesa (AP.) W sobotę o godz. 11 m. 35 z rana dało się zauważyć słabe trzęsienie ziemi.

Sofia (AP.) Dn. 1-go czerwca, o godz. 11-ej m. 33 z rana dało się odczuć uderzenie sejsmiczne, wynoszące 5 ballów, w całej Bułgaryi. Donoszą o zburzeniach gmachów, przyczem w okolicach środkowych szkody są dosyć znaczne. Szczególniej silne trzęsienie ziemi dało się odczuć w okręgu Tyrnowo, gdzie zwaliło się kilka gmachów i wyrządzone zostały inne szkody. Podobno były również ofiary w ludziach. Szczegółów niema, ponieważ telegraficzne połączenie z Tyrnowem zostało przerwane.

Budapeszt (AP.) W wielu miejscowościach Węgier południowych dało się odczuć uderzenie podziemne, które nie wyrządziło szkody.

Sofia (AP). Podług otrzymanych wiadomości, trzęsienie ziemi miało kierunek pionowy. Kilka uderzeń podziemnych oraz poprzedzający podziemny huk, spowodowały panikę ludności. Poważnie ucierpiały cerkwie i gmachy publiczne. Wielu mieszkańców zginęło w gruzach. Liczba ofiar nie została określona. Wiele domów stało się niemożliwymi do zamieszkania. Ludność spędziła noc pod gołem niebem. Piekarnie zostały zniszczone. Wsie okoliczne otrzymały rozkaz zaopatrywania miasta w chleb.

W niedzielę z rana dało się odczuć uderzenie podziemne.

Z Anglii.

Londyn (AP). Wszystkie pisma omawiają sprawozdanie parlamentarnej komisyi śledczej w sprawie udziału niektórych ministrów angielskich w przedsięwzięciach amerykańskiego T-wa Marconi. Opinie są nieprzychylne dla wniosku większości komisyi, chociaż organy liberalne usilnie podkreślają, iż nawet lord Cecil usprawiedliwia ministrów wobec podejrzeń o naganne czynności.

Londyn (AP). Sufrażystka Pankhurst została uwolniona z więzienia.

Londyn (AP). Sir L. Mallet, drugi wiceminister spraw zagranicznych, został mianowany ambasadorem w Konstantynopolu.

Londyn (AP). Irlandzcy członkowie parlamentu z Ledmondem na czele urządzili w Glasgowie wielki mityng na rzecz home-rule.

Londyn (AP). Sufrażystka Pankhurst znowu została aresztowana wobec wyrażonego przez nią życzenia wzięcia udziału w pogrzebie sufrażystki Devison.

Z Japonii.

Tokio (AP). Ogłoszone zostało wprowadzone od 13 czerwca zredukowanie wydatków państwowych w roku bieżącym o 40 milionów jen, z których 9 milionów — w ministerstwie wojny, 5 — w ministerstwie marynarki. Część oszczędności, w sumie 26 milionów jen, przeznaczona jest na przedsięwzięcia, dokonywane na rachunek pożyczki, a mianowicie — na urządzenie kolei, uregulowanie rzek oraz na przedsiębiorstwa na Korei i na Formozie. Zredukowanie wydatków jest w związku z udzieleniem dymisyi z górą 5,000 urzędników.

Tokio (AP). Prezes ministrów w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, iż rząd ma nadzieję pomyślnie rozstrzygnąć kwestyę kalifornijską.

Tokio (AP). Organy partyi Katsury nie podzielają optymistycznego poglądu rządu na pomyślne rozstrzygnięcie kwestyi kalifornijskiej i obstają, żeby Japonia ogłosiła za nieobowiązujący traktat handlowy z Ameryką, jako nie przestrzegany przez tę ostatnią.

Z Persyi,

Teheran (AP). Przedstawiciel szacha otrzymuje zatrważające wieści z Luristanu. Plemiona koczownicze posuwają się na północ, grabiąc wszystkie wsie po drodze. Wrzenie ma miejsce również w prowincyi Karmanszachskiej, pod wpływem listów agitacyjnych Salar-ud-Daouleba, który przyrzeka, iż przybędzie tam w krótkim czasie.

Tabrys (AP). Salar-ud-Daouleh, udając się w kierunku Kurdystanu, okrążony został nocą we wsi Welur i w czasie potyczki został ranny w rękę na wylot. Karawana i pieniądze dostały się w ręce Zargam-ul-Mulka. Salar-ud-Daouleh wśród ciemności zbiegł z 12 ludźmi. D. 27-go maja zjawił się on w okolicach Kuzil-Uiana.

Londyn (AP). Do agencyi Reutera donoszą z Teheranu, iż Salar-ud-Daouleh podobno znajduje się między Tabrysem a Ardabilem. Postanowił on usiłować znaleźć schronienie na Kaukazie.

Teheran (AP). Według pogłosek, w Ekreli zatrzymano kilku wojowników Salar-ud-Daouleha. Miejsce pobytu Salara i jego nielicznych zwolenników jest na razie niewiadome. Oddział brygady kozackiej wysłany przeciwko Salarowi dotychczas nie dotarł do Kazwina.

Włosi w Petersburgu.

Petersburg (AP). Delegacya włoska w towarzystwie ambasadora włoskiego odwiedziła Dumę Państwową. Delegatów powitano grzmotem oklasków oraz okrzykami: „Niech żyją Włochy“! wszystkich członków Dumy bez różnicy partyi. Goście udali się do sali posiedzeń, gdzie obecni byli w czasie debatów, poczem udali się do gabinetu prezesa. Rodzianko wygłosił mowę powitalną oraz wzniósł toast na cześć wielkich Włoch. Odpowiedział mu ambasador włoski i przywódca delegacyi hr. Rossi.

Petersburg (AP). Dn. 3 czerwca wieczorem komitet do przyjęć wydawał obiad na cześć delegacyi włoskiej. Na obiedzie była znaczna ilość posłów do Rady Państwa i działaczy społecznych. W mowach wyrażono życzenie zbliżenia Rosyi z Włochami. Wieczorem delegacya w towarzystwie sekretarza stanu Jermołowa wyruszyła do Moskwy.

Z lotnictwa.

Warszawa (AP). Brin de-Jonc o godz. 5-ej m. 25 z rana wzniósł się z Mokotowskiego pola i odleciał do Petersburga, przez Grodno, Wilno i Dynaburg z lądowaniem w tem ostatniem. Pogoda sprzyja podróży.

Wilno (AP). Nad miastem przeleciał Brin de-Jonc.

Wilno (AP) Brin de Jonc po długiem lataniu ponad miastem, o g. 9 ej z rana wylądował za miastem. O g. 1 i pół w dzień, pomimo silnego wiatru, przy dźwiękach muzyki i owacyach tysiącznego tłumu odleciał on w dalszą drogę.

Dynaburg (AP) Brin-de-Jonc naprawił uszkodzony aparat i odlatuje do Petersburga dn. 5-go o godz. 2-ej z rana.

Petersburg (AP) Wojskowy sterowiec „Łabędź" dokonał nad Petersburgiem i okolicami blizko 4-godzinnego wzlotu.

Petersburg (AP). Lotnik Brinc de-Jonc wylądował o g. 11 m. 25 z rana na lotnisku aeroklubu. Tłum urządził śmiałemu lotnikowi owacye. Po dwudniowym odpoczynku lotnik zamierza rozpocząć nowy lot do Kopenhagi przez Helsingfors i Sztokholm.

Wiedeń (AP). W Aspernie rozpoczęły się międzynarodowe zawody lotnicze. Bierze udział kilku austryaków, 5 niemców, kilku francuzów, francuzka oraz węgierka. Francuz Pégoud ustanowił nowy światowy rekord, wzleciawszy z dwoma pasażerami na wysokość 4 690 metrów.

Wyjazd Najjaśniejszych Państwa do Peterhofu.

Petersburg (AP) Urzędowo. Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Aleksym Mikołajowiczem oraz Najdostojniejszemi Córkami dn. 4 b. m. raczyli wyjechać z Carskiego Sioła do Peterhofu.

Podpisano: minister Dworu Cesarskiego, generał-adjutant hrabia Frederiks.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Skonfiskowano Nr 5 czasopisma „Zawiety".

Wyścigi motocykli.

Witebsk (AP). Przybyli tu uczestnicy wyścigu motocykli. W pobliżu Ostrowia uległ katastrofie Boboszko. Z powodu silnego uderzenia złamał się ster. Boboszko upadł i odniósł potłuczenia. Pomimo wypadku, ruszył on w dalszą drogę.

Otwarcie sanatoryum.

Odesa (AP). Otwarte zostało i poświęcone znakomicie urządzone bezpłatne sanatoryum na 60 łóżek zbudowane przez towarzystwo walki z gruźlicą za pieniądze, zebrane w dniu białego kwiatka.

Różne.

Pekin (AP). Kuanduński dudu Chuchanmin mianowany został komisarzem Tybetu. Na jego miejsce mianowany został chanduński gubernator cywilny Czeń Tsiau Miu, a na miejsce tego ostatniego b. dudu giryński Czen-Cziao-Czan.

Hamburg (AP). Dnia 1 czerwca miał być spuszczony na wodę duży krążownik „Der Flingera", jednakże po dokonaniu obrzędu chrztu krążownik z niewiadomej przyczyny nie mógł być spuszczony.

Semipałatynsk (AP). W obecności stepowego generał gubernatora i administracyi miejscowej rozpoczęte zostały roboty przy przeprowadzaniu ałtajskiej kolei żelaznej.

Królewiec (AP). Wydział filozoficzny uniwersytetu zaszczycił przewodniczącego T-wa archeologicznego w Moskwie hr. Uwarowa stopniem doktora honorowego.

Londyn (AP). Krążownik „Magniciphen" w powrocie z ćwiczeń w strzelaniu, z powodu gęstej mgły w pobliżu Plymouth'u osiadł na mieliźnie, lecz zawdzięczając przypływowi pomyślnie zeszedł z takowej.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dn. 4 czerwca.

Przewodniczy ks. Wołkonskij.

W dalszym ciągu prowadzone są debaty nad budżetem ministerstwa oświaty.

Pipiłajew i Badajew w ostrej formie stwierdzają zły stan oświaty w Cesarstwie.

Czichaczew (1) wskazuje na brak wyższego zakładu naukowego w półn.-zachodnim kraju.

Zalit zestawiając stan oświaty w Rosyi i gub. nadbałtyckich—sądzi, iż pomimo, że w tych ostatnich jest stan oświaty lepszy, tem niemniej nie jest on wystarczający.

Januszkiewicz, omawiając ograniczenia stosowane przez ministerstwo w sprawie wykładów w języku miejscowym na Litwie, w końcu swej długiej mowy przychodzi do wniosku, że ministerstwo prowadzi na kresach walkę z językami miejscowymi i że wogóle sprawa oświaty oddana być powinna w ręce samorządów miejscowych, gdzie zaś takowych niema, powinny być wprowadzone.

Milutin omawia sprawę wykształcenia zawodowego.

Ks. Gełowani, zwracając uwagę na niezadawalający stan szkolnictwa na Kaukazie, znajduje, iż w szkole zadużo miejsca zabiera polityka. Kiedy cały kraj czyni starania o założenie swoim kosztem wyższego zakładu naukowego na Kaukazie, minister zabiega o uchylenie owych starań.

Woronkow oświadcza, iż w sprawie nauczania początkowego wiele uczyniły organy samorządu miejscowego, ministerstwo zaś pozostawało jedynie widzem. Niema nadziei, ażeby Duma zadowoliła potrzeby oświaty ludowej. Mówca proponuje Dumie w imieniu konst.-demokratów głosowanie przeciwko kredytom na instytucye centralne ministerstwa oświaty.

Gurewicz szczegółowo omawia represye stosowane w sprawach oświaty względem żydów.

Ks Maciejewicz oświadcza, iż nie widzi, żeby ministerstwo starało się o polepszenie szkolnictwa dla polaków, litwinów, łotyszów, białorusinów i niemców, na co liczyć pomienione narodowości mają prawo narówni ze wszystkimi obywatelami. Dają im szkołę nie tylko rosyjską ze względu na język, programy i skład pedagogów, lecz specyficznie rosyjską.

„Po aktach Najwyższych z dn. 17 kwietnia i 17 października", powiada mówca, „zdawałoby się, iż wszystkim przysługuje prawo studyowania w szkole języka ojczystego i religii w języku ojczystym; jednak, ostatnimi czasy daje się zauważyć, iż władze usiłują ograniczyć wykłady języka polskiego i religii w języku ojczystym, udzielając nauczycielom i władzom prawa do określania narodowości dziecka, wbrew oświadczeniom rodziców".

Po przemówieniu duchownego Stanisławskiego, Firsow 2 w imieniu włościan wyraża życzenia jaknajrychlejszego wprowadzenia powszechnego nauczania początkowego, ustalenia typu szkół początkowych, wprowadzenia w szkołach wykładów wiadomości praktycznych, wprowadzenia wykładów w języku ojczystym uczniów i o konieczności wprowadzenia nauczania bezpłatnego we wszystkich zakładach naukowych i przyjmowania do zakładów naukowych osób wszystkich bez ograniczeń.

Dyskusyę ogólną ukończono.

Referent Kowalewskij proponuje Dumie przyjęcie preliminarza w opracowaniu komisyi budżetowej. Podczas rozważania preliminarza podług numerów przemawiają: Milukow, Puriszkiewicz, Czchenzeli i duchowny Łentowskij. Przyjęto 9 artykułów w obliczeniach komisyi. Przyjęto dezyderaty: grupy syberyjskiej o konieczności jaknajrychlejszego opracowania projektu prawa o rozszerzeniu uniwersytetu tomskiego; ks. Gełowani o opracowaniu projektu prawa w sprawie założenia uniwersytetu na Kaukazie; Cichaczewa—o założeniu uniwersytetu w kraju północno-zachodnim; Lewaszowa, z poprawką Karaułowa—o konieczności zwiększenia sum asygnowanych uniwersytetom na wydatki gospodarcze, zwiększenia wynagrodzenia personelu nauczycielskiego uniwersytetów, oraz jaknajrychlejszego złożenia nowej ustawy, nowych etatów uniwersytetów i projektu prawa o budowie nowych gmachów dla uniwersytetów.

Przyjęto również dezyderaty Leluchina w sprawie ulepszenia składu nauczycieli i Woronkowa—o konieczności zwiększenia w preliminarzu na r. 1914 kredytu na otwarcie wyższych szkół początkowych. Dalszą dyskusyę odłożono do dnia dzisiejszego.

Następne posiedzenie wieczorem.

Giełda Petersburska.

Dnia 4 czerwca 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	—.—
„ czeki za 10 f. st.	95 75
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
„ czeki za 100 mar.	46 48
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
„ czeki za 100 fr.	37·73
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93¼
5% Pożyczka 1905 r.	104⅞—105¼
5% Pożyczka 1908 r.	105¼
4½% Pożyczka 1905 r.	100—100⅜
5% Pożyczka 1906 r.	102
4½% Pożyczka 1909 r.	98⅞
4% Listy zast. Szlach. Banku	89¼
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	90½
5% „ „ „	100⅝—101
4% Świadectwa włościańskie	90⅝—91
4½% „	90⅝
5% Świadectwa włościańskie.	100¾—101⅛
5% Pożyczka prem. 1864 r.	455
„ „ 1866 r.	342
5% Obl. prem. Szlach. Banku	316
3½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	83⅝
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	88¾
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	85½—86½
4½% „	86¼
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100½
4½% „	91¼
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89½
4½% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	83⅛
4½% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	87⅝
4½% „ Dońsk.	83⅛
4½% Kijowsk Banku Ziem.	84¼ - 84½
4½% Moskiewsk.	88⅜
4½% Niż.-Samar.	—
4½% Połtawsk.	83⅛
4½% Tulsk.	88 ½
4½% Charkowsk.	84⅛
4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	83 - 83½
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
2-go	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	720
„ Ros. T-a transport. i asekur.	108
„ Petersburskie składy towarowe	160
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	560
„ Mosk. K. Wocones. kolei	790
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	379
„ Poł.-Wschod. kolei	283
„ Kolei podjazdowych	154
„ Półn. Donieckа	366
„ Azowsko-Dońsk.	590
„ Wołsko-Kamsk. b.	875—880
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	380
„ Ros. Azyat.	288—290
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	338
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	501
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	571
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	260
„ Banku Zjednoczonego.	282
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	640
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	587—592
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	605
„ Kij. Banku Ziemskiego	655—660
Akcye Moskiewsk.	782
„ Niżegor.-Samar.	—
„ Połtawsk.	575—580
„ Petersb.-Tulsk.	458
„ Charkowsk.	430—435
Bakińsk. T-a Naftow.	700
„ Kaspijsk. T-wa	3100
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i K-o	660
„ Naft. T-a Rosyjskiego (Udziały)	258½
„ Naft. T-a Br. Nobel.	897
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel	—
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
Briańsk. Fabr. szyn	169
Fabr. wagonów Tow. S.-Pet. (udziały)	135
„ Naft. T-wa Hartman.	250
„ Kołomieńsk. Fabryki	172¼
„ Fabr. Malcewsk.	407
„ Petersbursk. Metalurg	377
„ Nikopol-Mariupolsk.	307
„ Patiłowsk.	147
„ Rosyjsk. Bałt. Fabryki.	235
„ Ros. Fabr. lokomot. (Fue).	215
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	129
„ Sulińskie	183½
„ Taganroskie	250
„ Tulskie fabr. nabojów	423
„ Fabr. Wag. Feniks.	133
„ T-a „Dwigatiel"	100
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	505
„ Ros. kop. złot.	109
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	700
„ Lianozow	272
„ Lessner	335
„ Bekker	132
„ Głuchoozierskie	339
„ „Mołot"	435

Usposobienie z walorami państwowymi ospałe; z papierami dywidendowymi małoczynne i nierówne.

Z ostatniej chwili.

Krytyczna sytuacya.

Wiedeń (Wł.). Koła polityczne uważają sytuacyę na Bałkanach za krytyczną, ponieważ sprawa uskutecznienia konferencyi w Petersburgu jest zupełnie niewyjaśniona.

Londyn (Wł.). Poseł bułgarski Madżarow oświadczył, iż sytuacya jest krytyczna, ponieważ Serbia stawia jako warunek przyjęcia sądu rozjemczego Rosyi—rewizyę traktatu bułgarsko-serbskiego, na co Bułgarya zgodzić się nie może.

Odwołanie dymisyi.

Białogród (Wł). Na prośbę króla Piotra Paszicz odwołał dymisyę, nie chcąc przysparzać kłopotów.

Starcie bułgarów z grekami.

Sofia (Wł.). W zatoce Orfano miało miejsce krwawe starcie wojsk bułgarskich z greckiemi. Są straty w ludziach.

Konferencya finansowa.

Paryż (Wł.) Onegdaj na posiedzeniu konferencyi finansowej przedstawiciele Niemiec, Austryi i Włoch przyjęli kilka artykułów. W kołach miarodajnych jest to uważane za oznakę rozdźwięku, nawet rozchwiania konferencyi. Delegaci bałkańscy byli tak podnieceni, iż zaproponowali odroczenie narad do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy i uspokoili się dopiero pod wpływem delegatów francuskich i rosyjskich.

Odpowiedź Bułgaryi.

Sofia (Wł.) Onegdaj doręczono odpowiedź Bułgaryi na notę serbską, żądającą demobilizacyi. Nota opiewa, iż Serbia i Grecya pierwsze skoncentrowały wojska przeciwko Bułgaryi, która odpowiedziała temi samemi zarządzeniami. Demobilizacya mogłaby być przyjęta przez Bułgaryę tylko w takim razie, gdyby Serbia przyjęła współwładanie spornemi terytoryami.

Tragiczny zgon.

Kraków (Wł.). W Szczakowej rano znakomity lekarz i profesor Porębski, wsiadłszy do niewłaściwego pociągu, wyskoczył tak nieszczęśliwie z wagonu, iż upadł głową na dół i zabił się na miejscu.

Zgon.

Warszawa (Wł.). Zmarł tu rano d-r Jan Brzeziński, znany neurolog i literat, w 1904—5 r. były redaktor naczelny „Kuryera Warszawskiego", w wieku lat 62.

Walka z bandytami.

Łomża (Wł.). Dwóch bandytów schroniło się przed pościgiem do budki szosowego dróżnika. Policya i piechota okrążyły budkę i zaczęła się żywa i długa wymiana strzałów z obu stron. Po pewnym czasie policya wtargnęła do budki i znalazła obydwóch bandytów zabitych. Bandyci posiadali 5 browningów i znaczną ilość naboi.

Jubileusz Wilhelma II.

Berlin (Wł.). Cesarz przyjmował wczoraj życzenia jubileuszowe książąt Rzeszy.

Wiedeń (AP). W izbie prezydent Sylwester zamierzał wygłosić mowę z powodu 25-lecia panowania cesarza Wilhelma, lecz zmuszony był do zaniechania zamiaru, ponieważ polacy i czesi projektowali wyjść z sali posiedzeń. Radykałowie czescy i słowianie południowi grozili nawet demonstracyą. Jeden z przywódców narodowców czeskich Szok oświadczył prezydentowi, iż Austrya jest krajem z przeważającą ludnością słowiańską, jednak parlament austryacki nie obchodził jubileuszu Domu Romanowów.

Wiedeń (Wł.). Niemiecki związek narodowy z powodu, iż w izbie nie odbyła się manifestacya hołdu dla cesarza Wilhelma, urządził własne posiedzenie. Poseł Gross wygłosił mowę.

Obstrukcya czeska.

Wiedeń (Wł.). Agraryusze czescy rozpoczęli wczoraj obstrukcyę, skierowaną przeciwko zamiarowi konwentu seniorów izby rozpoczęcia rozpraw od planu finansowego. Grożą oni, iż w razie próby zamknięcia dyskusyi rozpoczną obstrukcyę czynną.

W sprawie samorządu miejskiego w Królestwie.

Petersburg (Wł.). Koło Polskie złożyło wniosek o uznaniu projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem za nagły. Wniosek ma na celu uniknięcie przesyłania projektu do komisyi i przyspieszenie rozstrzygnięcia kwestyi. Wniosek poparli październikowcy. Konst.-demokraci przyjęli wniosek chłodno, według pogłosek, z powodu wrogiego stanowiska żydów względem projektu.

Dokoła Dumy.

Petersburg (AP). Grupa ziemska wniosła projekt o rozszerzeniu kompetencyi ziemstw, a mianowicie, aby te ostatnie posiadały prawo bez specyalnego pozwolenia władzy zwoływać zjazdy, organizować związki i t. d.

Z lotnictwa.

Petersburg (Wł.). Wczoraj o g. 12-ej przybył tu lotnik Brin-de-Jonc, uczestnik lotu Paryż—Petersburg. Lotnik z entuzyazmem opowiada o przyjęciach, jakich doznawał podczas podróży, szczególniej zaś w Warszawie. Cały dzień przeszedł na przyjęciach, bankietach i oglądaniu osobliwości miasta.

Wieczorne posiedzenie Dumy z dnia 4 czerwca.

Petersburg (AP). W części posiedzenia wieczornego przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem Rodzianki przyjęto w porządku nagłości dziesięć projektów praw, wniesionych przez ministerstwa wojny i marynarki.

Najzasobniejsza w kraju czytelnia

L. IDZIKOWSKIEGO

KIJÓW, KRESZCZATYK № 29.

Liczy przeszło 100 000 tomów dzieł w językach: polskim, rosyjskim francuskim, niemieckim i angielskim oraz około 110 pism w tychże językach. Stale napływające nowości. Abonamenty różnych typów. Dla czytelników zamiejscowych i na letniskach abonament **na warunkach ulgowych.**

Egzystuje od roku 1877.

KRATKI — FASISTE

Druty kolczaste stalowe.

FABRYKA TKANIN METALOWYCH Akc. T-wa

„RUDOLF MÜLLER"

KIJÓW

Żylańska 24/26 około W. Wasylkowskiej.

ocynkowane dla ogrodzeń.

Depesze „Dratmüller". Telefon № 65

TKANINY METALOWE — SPLOTY MASZYNOWE

6533

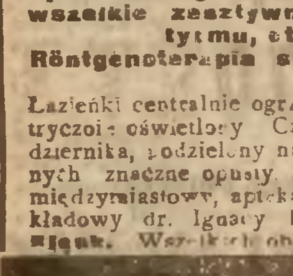
Waterman's (Ideal) Fountain Pen

Typ „Pewność"

Wszystko jedno, w jakiej pozycyi jest pióro, atrament nie wycieka. Można włożyć do kieszeni lub tornistra do dołu piórem. Atrament nie może wyciekać, ponieważ pióro jest zawsze zamknięte. Pisze cienko nie skrzypie i nie psuje papieru; wystarczy na całe życie. Koniec pióra, przystosowany do każdej ręki. Można nabyć w magazynach jubilerskich i przyborów piśmiennych.

L. & C. Hardtmuth Ltd London Anglia

9328



EMANATORYUM RADOWE a la JOACHIMSTHAL

w LUBENIU koło LWOWA

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe **reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i kości** i wszelkie choroby skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera" usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. W I i III sezonie dla biednych znaczne opusty. Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. Dwóch lekarzy: zakładowy dr. Ignacy **Mazanek** i wolnopraktykujący dr. Roman **Sieńk**. Wszelkich objaśnień udziela Zarząd kąpielowy. 8025

Aparaty fotograficzne

objektywy, klisze i filmy etc.

Mikroskopy najnowszych systemów w olbrzymim wyborze

POLECA FIRMA

KAROL ŽIVOTSKÝ

Kijów, Fundukliejowska 8. 7879

WARSZAWSKIE BIURO

Melioracyi Rolnych

Inżynier R. Stodolski

przeniesione zostało do miasta **Równe** Woł. gub. Biuro istnieje od 1899 roku, wykonywa wszelkie roboty w zakres melioracyi rolnych i wodnictwa wchodzące. Adres: Równe, Woł. gub. 9500



Bruksela 1910. Nagrody Pierwsze i Medale Złote Varviers 1912

Silniki i lokomobile spalinowe „COMPACT" zakładów MOES'A w Waremem w Belgii.

Wolnobieżne, wyregulowane do elektryczności, nadają się do rolnictwa i przemysłu.

Przeszło 2000 w użyciu.

W lokomobilach silniki są szczelnie zamknięte.

Gwarancyą dwuletnia.

Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie, Litwę i Ruś

Koneczny i Podgórski inżynierowie

Warszawa, Żórawia 24. tel. 215-23, telegr. Konepo-Warszawa

Na żądanie cenniki i kosztorysy bezpłatnie 31..

WORKI

9184.

nowe i używane do zboża, nasion, kartofli krochmalu i t. p.

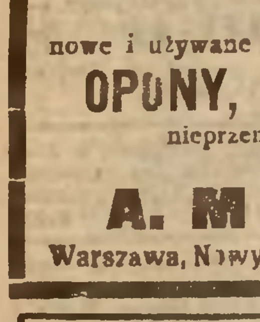
OPONY, (BREZENTY) i PLONY

nieprzemakalne na wozy

poleca najtaniej Fabryka

A. MALANOWSKI

Warszawa, Nowy-Świat № 53 (róg Wareckiej), tel № 153 49.



CARBOLINEUM GERNANDTA

NAJLEPSZY ŚRODEK ZABEZPIECZAJĄCY DRZEWO OD GNICIA, WILGOCI ETC.

FARBY, LAKIERY i inne PRZETWORY CHEMICZ.

DO MALOWANIA ŻELAZA, GONT I TEKTURY SMOŁOWCOWEJ, — ORAZ GMACHÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ

CENNIKI ILLUSTROW. Z OKAZAMI FARB FRANCO I GRATIS WYSYŁA NA ŻĄDANIE — B. SIEDLECKI, w KIJOWIE, KRESZCZATYK 29

8309

WYŻSZEJ ARYSTOKRACYI POLECAM ULUBIONE

50% ... MYDŁO GLICERYNOWE

FABRYKI CHEMICZNEJ MAGISTRA FARMACYI

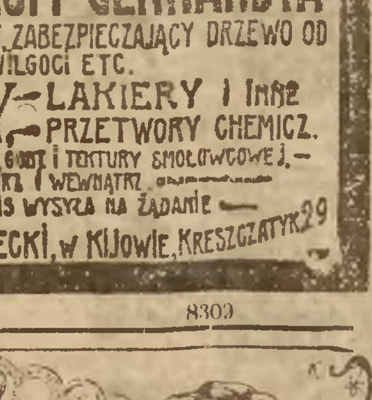
ALBERTA-ZEJDLA

MYDŁO TO JEST BEZ KONKURENCYI POD WZGLĘDEM DELIKATNOŚCI ORAZ ZNAKOMITEGO DZIAŁANIA NA SKÓRĘ KTÓRA STAJE SIĘ SUBTELNIE-BIAŁĄ

KAWAŁEK 40 K. TUZIN 4 RB.

PROSZĘ ŻĄDAĆ W APTEKACH I APTECZ. SKŁADACH.

KIJÓW, DOROHOŻYCKA 65.



793 3

Pierwsza w Kraju Specyalna Fabryka.

Kół i Wozów

H. Wagner i S-ka



Warszawa — Łucka 11, tel. 62 99. Zarząd: Złota 23 tel. 212-80.

Polecamy wozy kolejne, saskie, półfabryczne i koła do wozów i pojazdów znane już od lat kilkunastu ze swej rzeczywistej trwałości i równocześnie zawiadamiamy, że sprowadziwszy znowu w tym roku ostatniej konstrukcyi specyalne maszyny do wyrobu kół, przy zastosowaniu których praca ręczna jest wykluczona, jesteśmy tem samem bez konkurencyi i wszelkie zlecenia wykonywamy obecnie w oznaczonym terminie. Zwracamy uwagę Sz. klientów, że każde koło nasze nosi na piaście stempel marki fabrycznej. Na żądanie wysyła się cenniki gratis i franko. **Uwaga.** Prosimy o łaskawe obejrzenie naszych wyrobów na wystawie kijowskiej.

!Case!

GARNITURY MŁOCARNIANE

50% OSZCZĘDNOŚCI NA ROBOTNIKU

TRAKTORY

dla orki, przewożenia ciężarów, etc

Samochody, Lokomobile, Automobile



Wszystkie maszyny można oglądać podczas pracy w Rosyi. Przed kupnem żądajcie katalogów i odezw

od Kompanii Młocarni J. I. CASE

ODESA, 10, ulica Żukowskiego, skrz. poczt. № 1236.

7264 **w KIJOWIE u A. S. EJBERA Kreszczatyk № 23.**

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody

STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH

Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw **krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci**, podczas **karmienia** i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

9264

CUDA STWARZA WSZECHŚWIATOWE LECZNICZO-ZIOŁOWE

MYDŁO HERBA

D-ra OBERMEYERA

KROSTY, PIEGI, WĄGRY, LISZAJE, ŚWIERZBĘ, PRYSZCZE I WSZELKIE NIECZYSTOŚCI SKÓRY USUWA NAZAWSZE.

Sprzedaż w aptekach i w skład. apt.

Zupełne wyleczenie!!

KUPUJCIE!!!

TYLKO

„ONLY"



Najlepsza Pasta do czyszczenia obuwia 9061

Ojców

gub. kielecka **Zakład Leczniczy** pod kierunkiem **D-ra Kozłowskiego** otw. od 1 kwietnia do 1 listopada. Kuchnia Lebmanowska. Bliższych inf. udz. Dyrek. w Ojcowie. W Warszawie Tow. Hyg. Krak. Przedm. 66.

Z powodu zakończenia handlu T-wa

KOSTENKO i TITARENKO

Sprzedaż wszystkich towarów

ul. Prorezna Nr 1 róg Kreszczatyku

(drugi magazyn).

Jedwab, sukno wełna, markizety, płótno, kołdry.

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA

DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYGORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi niezbędną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste wieku porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r. 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

— PREMIUM BEZPŁATNE —

7 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych były dotąd znane zaledwie w skróceniu: Michała Czajkowskiego **„Hetman Ukrainy", „Wernyhora",** Bolesławity **„Zagadki",** osnutą na tle wypadków 1863 r. i in. ... nadto powieści Syneradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.**

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie:	rocznie rb **6**,	półrocznie rb **3**,	kwartalnie rb **1** kop. **50**
na prowincyi:	„ rb **8**,	„ rb **4**,	„ rb **2**.

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop; 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie

Biuro redakcyi i administracyi Warszawa, Plac Krasińskich № 4 Telefon № 78.

Do sprzedania:

9699

OGIER 5 lat, 4 werszki, skarogniady bez odmiany, pełnej krwi, zapisany w księgach rządowych.

KLACZ jasno kasztanowata rasy arabskiej, matka stada Januszowieckiego, ojciec stada Białocerkiewskiego.

SIEDEM BYCZKÓW Simenthaler w wieku od 1 do 1 i pół roku.

TORF maszynowy wysokiego gatunku, produkcya roczna od 150 do 250 tysięcy pudów.

Tartak Pirwitza przenośny mało używany, w dobrym stanie **„GATTER"** pięć pił cyrkularnych, jedna wahadłowa, transmisya.

Adres: Pustowarnia, poczta Skwira A. Żaleski. Konie na żądanie do st. Białej Cerkwi albo Skwiry.

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.

6100

Z powodu przerwania handlu

Ostateczna wyprzedaż

MAGAZYNU zegarów, brylantowych i złotych rzeczy.

Rabat od 30 do 50%.

Kreszczatyk № 8 dom Pastela

Do sprzedania urządzenie i kasy magazynu. 9662

Manicure M-me SOFIE

z Warszawy. Od g. 10 do 2 i od 4 do 7 wiecz. Baseina 5b m. 21

Na żądanie odwiedz. w domu 9634

Białocerkiewskie Rolnicze - Przemysłowe T-wo

dostarcza po cenach najniższych:

MASZYNY ŻNIWNE MAC-CORMICK'A i MASSEY HARRIS'A. SZPAGAT do wiązadeł — oryginalny **„STANDARD".** Wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i t. d.

Przyjm. się zamówienia na oryginalną **BANATKĘ** i żyto **PETKUSKIE.**

Kreszczatyk 43

wprost Fundukliejowskiej obok magaz. Indriska bel étage.

Rzadka okazya

Sprzedaż czasowa

W cenach bardzo nizkich rozmaite starożytne używane i nowe w rozmaitych stylach **meble**, lustra, obrazy i sztychy znanych starożytn. i współczesnych zagranicznych i rosyjskich malarzy, bronz, porcelana, kryształ, zegarki, dywany, portyery, wazy, pasy słuckie, ludowe starożytności i wiele innych starożytnych, nowych rzeczy i zwykłych dla kolekcyi lub umeblowania mieszkań **meble** mahoniowe, z korelskiej brzozy, palisandrowe, orzechowe, hebanowe i in. w XV, XVI directoire, baroque, rococo, danzig, i inne Kompletne umeblowania, naczynia i inne rzeczy niezbędne w gospodarstwie można nabyć po cenach bardzo nizkich.

Uprasza się zwrócić uwagę na dokładny adres i nie zbłądzić.

Nabywanie rzeczy nie jest obowiązkowe.

Kreszczatyk 43, wprost Fundukliejowskiej obok magaz. Indriska.

Kupione rzeczy można zostawić na przechowania bezpłatne do jesieni.

Kaucyonowane Biuro Pedagogiczne i Pośredn. pracy

W. Rościszewskiej

Warszawa Chmielna Nr 25. Tel. 107-02.

Rekomenduje: Pedagogów. Nauczycieli różnego stopnia wykształcenia. Wychowawczynie i Bony Polki Francuzki, Angielki, Niemki. Osoby do towarzystwa. Zarządzające, Gospodynie, Panny ...jące tylko z dobremi i sprawdzonymi świadectwami. 6984

Nadwor. Dostawca

EDWARD BRABEC

Kreszcz. 44, tel. 414

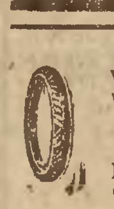


ogromny wybór **lodowni zagranicznych, syfonów „Prana"** do gazow. wszelkiego rodzaju napojów domowym sposobem. **Maszynki** rozmaite do robienia **lodów.** 9159

---

7 k. śledzie 7 k.

Królewskie świeżego połowu **marynowane**, o delikat. smaku **7 k.** sztuka Magazyn **Walickina**, W. Wasylkowska 8 tel. 36-18 1865



Kijowska Parowa wulkanizacya automobilowych i rower. szyn i opon

J. Berezowenko

pl. Ratuszowy Nr 3 w podwórzu, magaz. № 48 9352

„Biuro pracy" Rz. Kat. Tow. Dobr. Troicki zaułek № 6 telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal., rzemieśl. wszelką służbę domową. Wspólne mieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronienie św. Jadwigi" Troicki zaułek 6 m. 9

RYMANÓW (Galicya) 8895

szczawy o ...-alkal.-iodo-bromo-żelaziste **Pensyonat „pod Matką Boską"** położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi, ogrzewanych systemem „Sirius", dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, dyeta indywidualizowana pod nadzorem lekarza.

Dla dzieci i młodzieży

Internat przy pensyonacie **„pod Matką Boską"** przyjmuje dzieci ... od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacya, muzyka, gimnastyka. Specyalność: Odżywianie wątłych dzieci. Broszury do nabycia w księgarni Idzikowskiego. Prospekty pensyonatu i internatu gratis wysyła właścicielka **Walterowa.**

Superfosfat,

tomasówkę, sole potasowe, oraz inne nawozy mineralne, dostarcza w partyach wagonowych B. S. SIEDLECKI, biuro techn. roln. w Kijowie, Kreszczatyk Nr 29 9448

Administrator-zarządca dóbr. Zawodowy, zamiłowany, postępowy gospodarz rolny i hodowca, dobry leśnik, teoretycznie i praktycznie wykształcony, pierwszorzędna siła, znakomicie polecony, 29 lat, inteligentny, uczciwy, prawowity, energiczny, włada językiem polskim niemieckim, francuskim, ruskim, trochę rosyjskim, zna tutejsze stosunki, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków „Administrator 500" poste-restante Lwów, Galicya. 9711

1200 wynalazków

(do obmyślenia) z wyznaczonemi premiami. Wysyła za 1.50 rub. pełnomoc. międzynar. biur patentowych. Kazimierz Grandenberg, Warszawa Piękna 31. Wynalazki finansuje i patentuje gwarancyjnie. 9357

A) Warszawa, Nowogrodzka 6 a **Ciechocinek** ul. Wysoka Pensyonaty: „Zachęta", wszelkie warunki: wygody, spokoju, zdrowia dla stałych i przyjezdnych gości. Leczenie masażem i gim. szwedzką na miejscu. Helena Kuczalska. 8977

Na czas wystawy do wynajęcia 1, 2, 3 pokoje, ładnie umeblowanie, z elektrycznością, wanną i telefonem na parterze. Ceny: od 30 do 35 rubli miesięcznie za pokój. Róg Proreznej i Michajłowskiego zaułka Nr 26/38 mieszkania 10 9693

Bulwar 8 m. 2 wyprzedaż całego urządzenia domu. Od 12 5. 9587

---

50 wołów roboczych do sprzedania. Obejrzeć można w każdej chwili: folwark „Brochwiczyn" st. Popieluchy. Poł. Zach. Kolei Żel. (poczta i telegraf). Informacyi udziela Zarząd. 9684

Mieszkanie z 5 pokoi w nowym domu ze wszystkiemi wygodami, oddaje się z powodu wyjazdu Fundukliejowska 32. Wiadomość u szwajcara. 9694

1-2 pokoje wprost wystawy. Żylańska 2 mieszk. 1. 9713

Na czas wystawy 3 pokoje umeblowane z usługą kuchnią, wanną, światłem elektrycznem, naczynia kuchenne, stołowe do wynajęcia. — Na czas szkolny przyjmę dwie panienki pensyonarki utrzymanie i staranna opieka. W. Żytomierska 23 m. 9 od 2 do 4 godz. 9650

Sprawy leśne,

wyrąb i karczowanie lasu, prow. we wszyst. urzędach, likwidacya i zastaw majątków. Geometra-taksator W. Frankowski. Wjhałowska 9 tel. 25-80. 8911

Na czas wystawy 4 pokoje razem lub osobno, usługa, elektr., wygody. Włodzimierska 76 2. 9545

Pokój wynajmuje, ładny, elektr. cz. ..., telefon, Bezakowska 13. 9667.

Zakopane—Klemensówka. Pensyonat, pierwszorzędny w najpiękniejszem położeniu, naprzeciw parku klimatycznego. Światło elektryczne komfort, kuchnia znakomita. Prospekty odwrotnie. 9751

Trzciny

(petyk) bambusy, materyały koszykarskie. Rafia (łyko indyjskie), wióry rozmaite. Materyały do robót w szkołach, ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Łyczko sztuczne i słoma na kapelusze. Narzędzia do slöjdu, wzory, modele. Pp. handlującym ceny hurtowe. Zakładom naukowym ustępstwa, poleca „Slöjd". Warszawa, Wilcza 23. telefon 60-38 Cenniki na żądanie. Wysyłka za zaliczeniem: pocztą, koleją. 9770

Pokoje

na czas wystawy do wynajęcia, można z całodziennym utrzymaniem Bessarabka 2 m. 14. 9758

Na lato

2—3 miesiące chcę mieszkać na wsi, gdzie jest woda i sosnowy las; potrzebuję 2 lub 1 duży pokój z całem utrzymaniem. Oferty proszę składać: **Kijów, Biuro „Reklama", Kreszczatyk 41 dla S. Ch.** 9757

Student Inst. Handl. (były politechnik i nauczyciel 8-klasowej szkoły handlowej) poszukuje lekcyi. Specyalność: matematyka i języki nowożytne. Kreszczatyk 45 —11 Sękulski. 9738

Doświad. siostra miłosierdzia poszukuje miejsca przy chorym, jako pielęgniarka, może na wyjazd. W. Podwalna 14—62. 9736

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady wychowawczyni. Pożądane na wyjazd Troicki zaułek 6 m. 9 dla wychowawczyni. 9732

Na wyjazd student poszukuje lekcyi. Stołypinowska 20—69, Kulczycki. 9737

Niańka potrzebna na wyjazd na wieś średnich lat. Lwowska ulica 5 m. 22 od 9 do 10 i od 3 do 4. 9729

Poszukuje korepetycyi (ml. kl.) lub stosownego zajęcia ucz. VII kl. szkoły komercyjnej może na wyjazd. Kreszczatyk 52 m. 24 Ł. J. 9731

Niemka, młoda, inteligentna, doskonałe referencye „Promień". Marszałkowska 119, tel. 181 90. Warszawa. 9748

Freblanka, wychowawczyni, doskonałe świadectwa. roboty, slöjd, początkowe nauczanie „Promień", Marszałkowska 119, tel. 181-90. Warszawa. 9747

Studant ros. (ros. po pol.) posz. kond. na lato. Bib. Bul. Nr 46 m. 5. A. N. 9698

Poszukuje się osobę, znającą rachunkowość, dobrze rosyjski mogącą służyć za sekretarza w niewielkiem przedsiębiorstwie. Dobre rekomendacye konieczne. Zgłosić się do inż. Strąbskiego, hotel „Bellevue" W.-Włodzimierska 38. 9703

Nauczycielka młoda z gimnazyalnem wykształceniem, teoryą języków, muzyką, poszukuje posady. Pirogowska 4 m. 7 dla nauczycielki. 9714

W zamożnym obywatelskim domu poszukuje kondycyi lub odpowiedniego zajęcia, spec. z dziećmi do lat 15, doświadczony nauczyciel. Sk. uniw. kursa przyr., bu halt., b. słuch. agr. w Krakowie. Poczta Popieluchy, pod. gub., poste-restante A. M. 9653

Anglaise, bien instruite, cherche leçon pour l'été. Adresse: Consul d'Angleterre. 9674

Anglaise cherche occupation à l'exposition. Adresse: Consul d'Angleterre. 9675

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca Antoni Zieleński.